

MYDŁO

po 370 zł za kg.
jest już w sprzedaży
Obniżka ceny o 100 zł

WARSZAWA. PAP. Rynek krajowy otrzyma w roku bieżącym ok. 32 tysięcy ton mydła do prania, wyprodukowanego przez przemysł uspołeczniony, głównie państwowy (prawie 30 tys. ton). Mydło produkcji 14 fabryk państwowych ukazuje się obecnie po raz pierwszy w większych ilościach w sprzedaży wolnorynkowej, podczas gdy w latach ubiegłych kierowane było wyłącznie na cele zaopatrzenia kartkowego.

Równocześnie z przejściem na normalną, wolnorynkową sprzedaż mydła cena tego artykułu została obniżona z dotychczasowych 470 zł do 370 zł za 1 kg mydła.

Obniżenie przez Państwo ceny mydła o 100 zł na 1 kg stanowi dla ogółu konsumentów, a przede wszystkim dla świata pracy oszczędność w skali rocznej ok. 3 miliardów złotych.

Oprócz poważnej obniżki ceny następuje w roku bieżącym dalsza poprawa jakości mydła do prania. Wszystkie fabryki państwowe będą produkowały wyłącznie mydło 62 proc. (zawartość kwasu tłuszczowego), a więc najwyższego gatunku.

Przemysł prywatny wyprodukuje w bieżącym roku ok. 6 tys. ton, podobnie, jak w roku ubiegłym, tak, że przeciętnie zużycie mydła w całym kraju zbliży się już mimo trudności surowcowych (import) do poziomu przedwojennego.

TARCIA POMIĘDZY PRZYWÓDCAMI PARTII w „konstytuancie” zachodnio-niemieckiej

LONDYN. (PAP). Jak podaje z Bonn agencja Reutersa, zapowiedziane na wtorek kolejne posiedzenia konstytuancy zachodnio-niemieckiej odwołano na skutek poważnych tarć pomiędzy przywódcami poszczególnych partii, wchodzących w skład tego „zgromadzenia konstytucyjnego”. Socjaldemokraci i komuniści domagają się przede wszystkim ustąpienia przewodniczącego „konstytuancy” Adenauera, który należy do partii chrześcijańsko-demokratycznej. Przyczyną tego stanowiska jest niedawne wystąpienie Adenauera w czasie zbiorowej audycji u gubernatorów stref zachodnich.

SPD zapowiedziało złożenie na najbliższym zebraniu „konstytuancy” votum nieufności dla Adenauera.

RAPORT KOMISJI EKSPERTÓW W SPRAWIE WALUTY BERLIŃSKIEJ

LONDYN. (PAP). Podano tu oficjalnie do wiadomości o otrzy-

maniu pierwszego sprawozdania komisji ekspertów 6 państw w sprawie waluty berlińskiej. Komisja została ustanowiona 1 grudnia 1948 r. przez ówczesnego przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Bramugli i składa się z przedstawicieli państw — członków Rady — „niezainteresowanych” bezpośrednio w zagadnieniu berlińskim.

Kopie sprawozdania przesłano również do Moskwy, Paryża i Waszyngtonu, gdzie rzeczoznawcy finansowi zapoznają się z zaleceniami Komisji.

ZOŁNIERZE AMERYKAŃSCY W NIEMCZECH SZMUGLERAMI

MONACHIUM. (PAP). Amerykański sąd wojskowy rozpatrywał sprawę 2 żandarmów, którzy przyjęli łapówkę do żołnierzy amerykańskich za przepuszczenie przez granicę austriacko-bawarską olbrzymiej ilości papierosów amerykańskich. Oba oskarżonych yankie-

sów wydano do wojska i skazano na ciężkie roboty.

ZAPOWIEDŹ NOWYCH ROZMÓW „TRZECH” W SPRAWIE NIEMIEC

LONDYN. (PAP). Foreign Office komunikuje, że Wielka Brytania, Francja i Stany Zjednoczone ustaliły datę 17 stycznia dla wznowienia w Londynie rozmów na temat „statutu okupacyjnego” Niemiec Zachodnich. Sprawa ta była już omawiana we Frankfurcie między trzema zachodnio-niemieckimi gubernatorami wojskowymi.

Anglia przygotowuje się do zbrojnej interwencji w Palestynie?

LONDYN. (PAP). Agencja Reutersa komunikuje z Tel Avivu, iż rzecznik rządu Izraela złożył oświadczenie na temat brytyjskich przygotowań wojskowych w pobliżu Palestyny. Rzecznik podał, że wojska brytyjskie są w drodze do portu transjordańskiego Akaba oraz przygotowują się do marszu w kierunku granicy egipsko-palestyńskiej. Izrael zapowiedział złożenie szczegółów w tej sprawie ONZ.

Rzecznik stwierdził, że we-

ług uzyskanych informacji, wojska brytyjskie przechodzą intensywne przeszkolenie w walkach pustynnych w Trypolitanii. Na lotnisku Al Mafrak (Transjordan) lądowały ostatnio brytyjskie bombowce i myśliwce.

Rzecznik Izraela podkreślił, że Wielka Brytania nigdy nie ukrywała swego negatywnego stanowiska wobec państwa żydowskiego i stanęła otwarcie po stronie krajów arabskich.

Rząd belgijski sabotuje budowę stosu atomowego

Belgia rezygnuje z uranu na rzecz U.S.A.

BRUKSELA. PAP. Pod tytułem dziennik „Drapeau Rouge” zamieszcza artykuł, w którym pisze m. in. „Prof. Cosyns, dyrektor instytutu fizyki jądrowej przy uniwersytecie brukselskim, stwierdził, że uczeni belgijscy mogą uruchomić stos atomowy i że w badaniach nad energią atomową są bardziej

zaawansowani od swych kolegów amerykańskich. Prof. Cosyns oświadczył również, że gdyby rozdzielono uran wydobywany w Kongo pomiędzy wszystkie kraje świata proporcjonalnie do ich załadunku, ilość otrzymana przez 8 milionów Belgów wystarczyłaby do produkowania energii równej tej, któ-

ą czerpie Belgia z węgla, wydobywanego w jej kopalniach. Z dwóch ton uranu bowiem, Belgia mogłaby uzyskać tyle energii, ile potrzebne do produkcji jej centrali termicznej, używającej rocznie 2 milionów ton węgla.

Prof. Cosyns oświadczył również, że premier Spaak, rzekając, że Stany Zjednoczone uran wydobywany w Kongo, idzie na rękę trumfom amerykańskim, starającym się trzymać monopol produkcji energii atomowej, że szkoda rajów milijonów pokój.

OSWIADCZENIE PROF. COSYNSA

stwierdza „Drapeau Rouge”, które piętnuje rząd belgijski, pozostający na usługach amerykańskich podlegających, zdradzający własny kraj i sprzeniewierający się wielkiej idei pokoju i pokoju powinno ukazać się we wszystkich dziennikach belgijskich. Niestety, prasa belgijska pominała milczeniem oświadczenie uczonego belgijskiego. Wydaje się, że pisma belgijskie, które poświęcały

swym czasom całe strony ni „Makosowy”, gdzie pracownik wybuchu bomby atomowej na Bikini i enuncjator amerykańskich podlegających wojennych, przemilały, nie wypowiadając się o tym, co pisał prof. Cosyns, wykonując rozkaz premiera pragnącego, aby ten sposób ukrył przed własnym narodem swe podejrzane zakulisowe machiny.

JAK UZYSKUJE SIĘ 628 proc. NORMY

Metody pracy Czesława Zielińskiego przedmiotem badań naukowych

KATOWICE. (PAP). W związku z rekordowymi wynikami metod pracy, stosowanymi przez czołowego przodownika przemysłu węglowego Czesława Zielińskiego, grupa inżynierów Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego i Instytutu Naukowo-Badawczego tego przemysłu przeprowadziła obserwację i analizę nowej metody wydobywania.

Ustalono, że metoda Zielińskiego polega głównie na wprowadzeniu specjalnego sposobu strzelania, który wraz z zastosowanymi ulepszeniami obudowy i ładowania gwarantuje wielokrotnie zwiększoną wydajność. System ten odznacza się umiejętnym wykorzystaniem warunków geologicznych pokładu węglowego, którego

uwarstwienie zezwala na rozmieszczenie otworów strzałowych, zapewniające maksymalne wykorzystanie siły materiałowej wybuchowej. Eksplozja ładunku wyzwała wówczas odpowiedniemu rozmieszczeniu otworów maksymalną ilość węgla w postaci zwartych brył. Sposób ten zapewnia równocześnie jakościowo dobry węgiel.

Dzięki tej metodzie w kopalni „Makosowy”, gdzie pracownik wybuchu bomby atomowej na Bikini i enuncjator amerykańskich podlegających wojennych, przemilały, nie wypowiadając się o tym, co pisał prof. Cosyns, wykonując rozkaz premiera pragnącego, aby ten sposób ukrył przed własnym narodem swe podejrzane zakulisowe machiny.

CZAS SKOŃCZYĆ z nieuzasadnionymi przywilejami

Jednym z najtrudniejszych problemów powojennych było i pozostaje u nas jeszcze na długo zagadnienie mieszkaniowe. Widok odbudowującej się stolicy, lub naszego rodzinnego Gdańska jest dobitnym dowodem, że trudności mieszkaniowe są stałą troską Rządu. Świadczy o tym zaprojektowane budownictwo 500.000 mieszkań robotniczych w ramach planu sześciolatniego, jak również że w jednym tylko Gdańsku na przestrzeni lat 1946-1948 oddano do użytku około 15.000 nowych mieszkań. Nie naszą jest jednak winą, że wszystkie te wysiłki nie są w stanie rozładować trudności mieszkaniowych. Nie naszą jest winą, że największe zniszczenia pozostawił nam okupant właśnie na odcinku mieszkaniowym.

Fakty udowodniły, że patriotyczne serca ludzi pracy w Polsce były tak gorące i miłość Ojczyzny demokratycznej była tak wielka, że nie potrafili ich te trudności ostudzić. Widok zniszczonej stolicy, spalonego Gdańska, okaleczonego portu, nie odbierał, ale mnożył siły do pracy i wytrwania. Nie będąc w stanie odbudować wszystkich brakujących mieszkań Rząd i Partia nie rezygnowała ze środków doraźnych natury administracyjnej dla ulżenia sytuacji mieszkaniowej mas pracujących. Zagęszczano załadnienie mieszkań do 2 osób na izbę w głównych miastach Wybrzeża, usunięto urzędy i instytucje z pomieszczeń mieszkalnych do baraków, a na ich miejsce wprowadzono rodziny robotnicze. Dzięki wysiłkom organów administracji w roku 1948 — 2431 rodzin otrzymało dach nad głową. Partia stanęła bowiem na stanowisku, że wobec ogromu potrzeb, wszystkie możliwe do wyzyskania rezerwy muszą być wykorzystane w interesie ludzi pracy.

Wracamy dziś do tej sprawy, gdyż natknęliśmy się na nieporuszany dotychczas, szczególnie drastyczny wypadek tolerancyjnego stosunku do jawnej krzywdy społecznej na odcinku mieszkaniowym. Realizując szereg zasadniczych reform społecznych obóz robotniczy miał na oku zaprowadzenie sprawiedliwości społecznej na miejsce kapitalistycznej niesprawiedliwości. Stosunki mieszkaniowe są zazwyczaj doskonałym odbiciem stosunków klasowych. Burżuazja starannie ukrywała przed masami swoje uprzywilejowanie stanowisko w dziedzinie mieszkaniowej, ludzkie je pustą gadaniną o „reformach” mieszkaniowych, które nigdy nie miały nastąpić itp. Klasa robotnicza słusznie uważa, że jedyną reformą godną tej nazwy może być przesiedlenie rodzin robotniczych i inteligentnych szczególnie obciążonych dziećmi do zdrowych i jasnych mieszkań, które dawniej zajmowali uprzywilejowana burżuazja. Robotnicy w każdym razie mają prawo mieszkać w warunkach nie gorszych od aferzystów, łapówkarzy i złodziei groźna publiczności.

Okazuje się jednak, że organom naszej władzy, którym nie brak energii, aby w sposób zdecydowany wkroczyć i przeciąć czynniki szkodnicze czy kryminalną działalność, nie brak decyzji, by różne antyludowe i antyspołeczne elementy izolować w więzieniu, przecież nie starcza energii i decyzji, by je „ukarać” w sposób znacznie mniej dotkliwy, ale nie mniej społecznie uzasadniony i sprawiedliwy — przez pozbawienie ich nieczym niezasłużonych przywilejów w dziedzinie mieszkaniowej.

Wiadomo powszechnie, że obok tysięcy uczciwych robotników, inteligentów i rzemieślników, które przybyły na Wybrzeże, w ślad za Armią-Wyzwolicielem, pojawiły się również elementy nieuczciwe, które rozpoczęły swą „pionierską” działalność od szabru i urządzania sobie wykwintnych mieszkań. Gdy okres szabru skończył się, ludzie ci sięgnęli do pieniędzy państwowych i dopuszczając się nadużyć na szkodę instytucji, których kierownictwo zostało im powierzono. Wielu z pośród nich znajduje się w chwili obecnej pod kluczem. Pora dobrać się do tych „grubych ryb”, przywołać je do porządku, by zrezygnowali z przywilejów nieczym niezasłużonych, należy ich rodziny tuczone na złodziejskim groszu wysiedlić z pięknych willi i apartamentów. Dostępnym stałoby im przywilejów, niech na przyszość z uwięzionych przez nich na krzywdzie pracujących gniazdkach odpoczywają ci, co budowali Polskę nie pytając o zapłatę, niech rosną w nich w zdrowiu dzieci robotnicze.

Uważamy za słuszną i sprawiedliwą, aby takie asy łapówkarstwa, szkodnictwa, bohateryzmu różnego rodzaju afer i nadużyć jak Wejhert, Klein, Blitek, Herbasz, Bocheński, Wasilewski i liczni do nich podobni osobnicy, byli wysiedleni ze swych luksusowych mieszkań i by na ich miejsce przybyły rodziny robotników portów, stoczni, kolei, nauczycieli, drobnych rzemieślników i innych uczciwych ludzi pracy. Powierzając mieszkaniową, dotychczas zajmowaną przez przestępców i szkodników, należy uznać za niegodną pozycję nadającą się do zmniejszenia trudności mieszkaniowych, niż lokale, zwolnione w swoim czasie przez urzędy państwowe.

Wymogom sprawiedliwości społecznej w tej dziedzinie musi stać się zadość.

Dziennik szwedzki o Zjednoczeniu Polskich Partii Robotniczych

SZTOKHOLM. PAP. Dziennik „Ny Dag” poświęca Zjednoczeniu Polskich Partii Robotniczych artykuł wstępny, w którym daje rys historyczny działalności obu partii przed połączeniem i w dalszym ciągu pisze:

„Jedyną możliwą podstawą ideologiczną dla zjednoczenia partii robotniczych jest marksizm-leninizm. Partia bez takiej ideologii nie jest w stanie prowadzić klasy robotniczej do zwycięstwa socjalizmu.

W Polsce poczyniły obie partie przed zjednoczeniem gruntowne przygotowanie. W PPS przeważało resztki oportunizmu prawnicowego. W łonie obu partii użyto krytyki i samokrytyki jako narzędzia politycznego wychowania członków partii. Dlatego też stało się możliwe połączenie obu partii i powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”.

W Paryżu co 5-ty mieszkaniec chory na gripę

PARYŻ. (PAP). Stolicę Francji nawiedziła epidemia grypy. Co piąty mieszkaniec Paryża jest chory.

ZA 105 ZŁOTYCH ZDRADZIŁ POLSKĘ

Dalszy przebieg procesu współpracowników gadzinówek okupacyjnych

WARSZAWA. (PAP). Oskarżony Kazimierz Augustowski nie przyznaje się do winy, oświadczając, że otrzymał polecenie pracy w Szmatawcu od kierowników organizacji podziemnej KOP. Jak twierdzi oskarżony, organizacja ta została założona przez oficerów przedwojennego KOP, przeważnie funkcjonariuszy drugiego oddziału. Ani świadków, ani dowodów swej pracy konspiracyjnej nie potrafi podać. Nie posiadał jakoby nigdy legitymacji organizacyjnej i o legitymacjach nie słyszał.

Jan Wolski — artysta widowiskowy — także do winy się nie przyznaje, przy czym wykrętnie wyjaśnia, że recenzje w „Nowym Kurierze Warszawskim” i nowele oraz felietony w „Fali” ukazywały się bez jego zgody. Raz tylko jakoby w 1942 r. zaniósł utwory do kierownika wydziału literackiego NKW — Garczyńskiego.

Wolski kolaborował również w sferach artystyczno-widowiskowych. Najpierw pracował jako siła techniczna w „Niebieskim Motylu” u Heinricha, a następnie sam zorganizował zrzeczenie aktorów, produkujących się podczas okupacji w teatryku „Stara Mewa”. Rewia nosiła tytuł „U Woliana”.

Wolski zachowuje się melodramatycznie, opisuje swoje ciężkie położenie, oświadcza, że za utworzy w prasie gadzinowej otrzymał łącznie 105 zł i dodaje, że niedobory, jakie były w kasie teatryku, który prowadził, wynikły z pobrania przez niego pieniędzy na wydatki, związane z koniecznością pomagania rodzinie.

Ludwik Ziemiakiewicz, wieloletni członek Syndykatu Dziennikarzy, przyznaje, że był korektorem i tłumaczem, ponieważ znał doskonale język niemiecki.

Ziemiakiewicz przyznaje, że kiedy Backer w kwietniu 1944 r. wystąpił z redakcją, on samodzielnie aż do wybuchu powstania przepuszczał materiał redakcyjny.

Badany dalej przez prokuratora oskarżony oświadcza, że pisma, w których pracował, były „porządne”. Po przedstawieniu mu przez prokuratora kilku przykładow tej „porządności” potwierdza, że były to „paskudztwa”.

Oskarżony Kazimierz Mann przyznaje, że przez 5 lat ilustrował wszystkie numery pisma „Co tydzień powieść” i 90 proc. numerów „Fali”. Pracę swą tłumaczy przymusowym skierowaniem go do niej przez Arbeitsamt, ale rozumie, że była to praca szkodliwa.

Osk. Tomasz Pągowski, nie przyznając się do winy, opowiada szeroko o swojej pracy dla organizacji podziemnej. Nie przedstawia żadnych świadków żyjących, ani żadnych dowodów. Przyznaje, że był przez 5 lat redaktorem technicznym „szmatawca”.

Po zeznaniach oskarżonych sąd przesłuchał świadka Helenę Wielgomasową, była współpracowniczkę „Fali” doprowadzoną z wię-

zienia. Z oskarżonych znała błąd zeznań świadka, przerabiał jej jednego Ziemiakiewicza, który według własnej oceny artykuły jak stwierdza świadek, zniekształcał prace do pism „Co tydzień” i „Fala”.

Świadkowie stwierdzają:

Polska Podziemna nie delegowała do pracy w szmatawcu

WARSZAWA. (PAP). 5 bm. Na pytanie, czy przypomina soczwartego dnia procesu 11 wespół, aby organizacja delegowała pracowników warszawskiej praktyce do swych członków do gadzinowej Sąd kontynuował pracę dziennikarskiej w „Szmatawcu” — świadek Lorentz o-

Sw. prof. St. Lorentz — dziwi się, że nie zna ani jednego łącz Polski Podziemnej stwierdza, że takiego wypadku — istniała boże już od pierwszych momentów zasady, aby punkty wywiadu okupacji stosunek społeczeństwa do propagandy niemieckopolskiej i organizacji konspiracyjnej powierzać pracownikom technicznym był zdecydowanie negatywnym, jak drukarze, palacze tywny do niemieckiej prasy itp. których ewent. praca na zryku polskim. Taka opinia by przez okupanta byłaby jak najszerszo rozpowszechniona ustnie i w prasie podziemnej. W 11 r. była jeszcze ogłoszona decyzja podziemnych władz organizacyjnych o zakazie pracy w instytucjach niemieckich, szczególnie w bezpiecznych dla społeczeństwa polskiego.

Świadek stwierdza ponadto, że ośrodki propagandy niemieckiej w Polsce, jak redakcje prasy gadzinowej i teatryki były punktami wywiadu niemieckiego. Zostało dowiedzione, że znana podczas okupacji śpiewaczka Lucyna Szczepańska była agentką gestapo, zaś na usługach wywiadu niemieckiego pozostawali: żona Józefa Stępcowskiego, Horwath i in.

Świadek red. August Grodzicki stwierdza, że ogół dziennikarstwa traktował Polaków współpracujących z prasą gadzinową, jako wyrzutek społeczeństwa i zdrajców Narodu.

Świadek red. Bida — działacz Polski Podziemnej — który był dobrze zorientowany w sytuacji dziennikarzy polskich w okresie okupacji, oświadcza, że nie mu nie jest wiadomo, aby którykolwiek z oskarżonych miał coś wspólnego z konspiracją.

Świadek red. Witold Giełżyński rozpoznaje na ławie oskarżonych Kwiatkowskiego i Pągowskiego, których możnaby uważać za dziennikarzy. Resztę oskarżonych świadek określa, jako ludzi wziętych do szmatawca poprostu na podstawie ogłoszenia.

Członkom bandy »Murata« wymierzono zasłużoną karę

Łódź. PAP. Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi stanęło sześciu członków bandy „Murata” — Małolepskiego, oskarżonych o przynależność do nielegalnej organizacji terrorystycznej, a mianowicie: Torczyński Stanisław, Torczyńska Janina, Dworaczek Józef, Łuszycki Józef, Kolanko Jan i Nowak Kazimierz. Wymienieni oskarżeni należeli od początku 1947 r. do bandy rabunkowej, będącej pozostałością nielegalnej organizacji pod nazwą „Konspiracyjne Wojsko Polskie”, dowodzonej przez ujętego przez władze bezpieczeństwa publicznego, głośnego na terenie województwa łódzkiego „Murata” Małolepskiego. Banda w walce z ustrojem

demokratycznym Polski dowodzącej prowadziła działalność szpiegowską na rzecz obozów, urządzała napady na lokale państwowe, są rządowe i spółdzielnie, a na działaczy związkowe partyjnych.

Sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi zarzucenych im przestępstw i skazał Torczyńskiego Stanisława, Torczyńską Janinę na 15 więzienia, Kolanko Jan Nowaka Kazimierza na 10 oraz Dworaczka Józefa, Łuszyckiego Józefa na 6 lat.

Sąd orzekł również przywrócić im wszystkim sławę na rzecz Skarbu państwa.

JEDNOLITA ORGANIZACJA prac przeładunkowych w portach zwiększa wydajność i poprawi zarobki robotników Zjednoczenie „Portorobu” z „Portowcem” nastąpi w najbliższych dniach

Od kilku lat w miarę odbudowy i rozbudowy portów trwa usprawnienie prac usługowych. W pierwszym okresie eksploatacji, gdy w portach prawie wszędzie panowała inicjatywa prywatna, nie skoordynowanie usług przeładunkowych i przyrządów różnych, konkurujących ze sobą przedsiębiorstw, powodowało jedynie przestoje statków i straty. Zawzięta konkurencyjna i chęć pomnożenia zysków osobistych nie były bodźcem do obniżenia kosztów czy usprawnienia pał.

W miarę kerpelnicia nowej administracji portowej wykrywały się również nowe formy usług portowych. Konieczność planowego ujęcia przeładunku i reekspedycji była podstawą dla koncentracji przedsiębiorstw portowych i usprawnienia wszystkich dziedzin życia portowego. Równocześnie narastał problem społeczny problem sprawiedliwego zatrudnienia robotników i zagwarantowania im w okresach, gdy nie byli w pełni wykorzystywani, odpowiedniego wynagrodzenia. Powstała koncepcja Funduszu Wyrównawczego, który przez dłuższy czas pełnił swoje zadanie. Głównym ośrodkiem życia portowego Funduszu Wyrównawczego nie zdołał gminu żyć.

PODSTAWY REORGANIZACJI USŁUG PORTOWYCH

Wówczas wyłoniła się koncepcja scentralizowania dyspozycji usług portowych w rękach jednego przedsiębiorstwa, obejmującego swą działalnością porty gdańskie i gdańskie oraz zastąpienia Funduszu Wyrównawczego organizacją na pozór bardziej doświadczonej — Spółdzielni Prac „Portowiec”, która występowała jak generalny pracodawca i pełnił agendy dotychczasowego Funduszu Wyrównawczego, będąc jednocześnie centralnym biurem wypłat. Pomimo tego jednak, nie udało się usunąć wszystkich niedomagań organizacyjnych pracy portowej. Zwiększone tempo załadunku i stały rozwój portów wymagał jeszcze dalszego udoskonalenia sposobu dysponowania pracownikami i sprzętem przeładunkowym.

Jest to możliwe jedynie przy pełnym scaleniu i ujęciu usług portowych w administrację planowania. Jedynie w tym wypadku zapewnić można portownikom podstawy dalszego usprawnienia przeładunków i racjonalnego dyspo-

nowanie pracownikami bez wykonywania lub uprzywilejowania jednostek. Skutkiem dotychczasowego faworyzowania pewnych grup pracowników stałych, utrudniano byt większości pracowników niestałych, którzy w czasie wolnym od zajęć portowych pracowali na robotach zastępczych.

Przy połączeniu obu dotychczasowych samodzielnych przedsiębiorstw portowych wprowadzony zostanie zasadniczy moment, wszyscy robotnicy zatrudnieni będą przez „Portorob” na jednakowych prawach, a więc zniknie rozdział pomiędzy pracownikami stałymi i niestałymi, który dotychczas był przyczyną licznych utyskiwań.

Na połączeniu obu placówek zyska również administracja państwowa. Jednolita dyspozycja w rękach „Portoroba” pozwala na likwidację Morskiego Urzędu Zatrudnienia i uniknięcie kłopotliwych wyzyskiwań robotników na skierowanie ich do pracy.

W obliczu nowej fazy rozwoju usług portowych z całym naciskiem stwierdzić należy, że zjednoczenie „Portoroba” z „Portowcem” przyczyni się do poważnego zmniejszenia kosztów i wydatków administracyjnych przy równocześnie lepszym zorganizowaniu robotów zastępczych. Stanowi to lepsze rozwiązanie od świadczeń Funduszu Wyrównawczego, który ostatecznie z dniem 31 grudnia ub. roku przeszedł w stan likwidacji.

POPRAWA WYNAGRODZEŃ ROBOTNIKÓW

Warunki wynagrodzenia robotników portowych ulegną w najbliższych dniach, po podpisaniu dnia 13 stycznia br. nowej umowy zbiorowej, wyraźnej poprawie. Równocześnie przeprowadzona zostanie reforma tabeli akordowej, oparta na nowo opracowanych normach.

Dotychczas przewidziane były akordy jedynie od mniej więcej 50% prac przeładunkowych, obecnie zaś objętych zostanie tabelą akordową co najmniej 80% wykonywanych robót, a pozostałe 20% płatne będą systemem dniówkowym przy zastosowaniu premii w zależności od towarów.

W związku z tym „Portorob” wprowadzi nową taryfę usług przeładunkowych, której stawki dokładnie dostosowane będą do grup towarowych. Nowa taryfa w zasadzie nie wpłynie na podwyższenie opłat.

Jednocześnie „Portorob” prze-

jął w swoje ręce całą sztafeterkę, która dotychczas wykonywana była przez poszczególne firmy. Obecnie natomiast „Portorob” przejmie całkowitą odpowiedzialność za stan towarów od chwili wyładunku z wagonu, poprzez magazynowanie do ostatecznego załadunku na statki i odwrotnie. W ramach przeprowadzonych reform „Portorob” stał się generalnym dzierżawcą magazynów portowych i gospodarzy powierzchnią użytkową według własnego uznania.

NOWE URZĄDZENIA TECHNICZNE ZWIĘKSZĄ TEMPO PRACY I ZMNIJSZĄ WYSIŁEK

W realizacji nowych zadań naszych portów, poważną rolę odgrywać będzie poprawa wyposażenia technicznego magazynów w środki transportowe, sztaplerki, suwnice i inne urządzenia techniczne, na które „Portorob” przewiduje wydatkowanie ok. 80 milionów zł. Wreszcie najpoważniejszym czynnikiem będzie dalsza rozbudowa i pogłębienie współzawodnictwa pracy przy równoczesnym zwiększeniu urządzeń ochronnych i pomocniczych ułatwiających pracę fizyczną.

Po spełnieniu swego zadania dotychczasowa Spółdzielnia Pracy „Portowiec” ulegnie formalnej likwidacji, przeprowadzonej zgod-

nie z ustawą o spółdzielniach, a rozwój „Portoroba” opierać się będzie na nowym zmodyfikowanym statucie, który pozwoli na jak najsprawniejsze ujęcie organizacyjne robót przeładunkowych w portach.

O ile w roku bieżącym plany przeładunkowe mają być wykonane w terminie skróconym, to dotychczasowe przygotowania „Portoroba” i dalsze przewidziane prace stanowiąc będą poważny krok w realizacji nowych metod pracy portowej, opartej na zasadach socjalistycznych. (W).

Całkowite upaństwowienie obiektów Żeglugi na Wiśle podniesie pracę taboru rzeczniczego

Żegluga państwowa na Wiśle istnieje już od trzech lat i obecnie można śmiało powiedzieć, że pokonała większość trudności i przeszkód, jakie przed nią początkowo się piętzyły. Nie mniej jednak obecnego stanu rzeczy nie można nazwać zadowalającym. Dużo braków zostało już uzupełnionych, tabor pływ-

wający — holowniczy doprowadzony do stanu używalności, rzeki udoświepnione dla ruchu. Nie można jednak zapominać o innych pilnych sprawach, czekających na jak najszybsze rozwiązanie.

Najpoważniejszą bolączką żeglugi na Wiśle jest przewlekłe załatwienie sprawy upaństwowienia taboru pływającego z własnym napędem oraz barek. W gospodarce planowej nie można kierować przedsiębiorstwem państwowym z korzyścią dla Państwa, gdy część obiektów, służących do eksploatacji jest w rękach prywatnych. Jasnym jest, że w takich warunkach nie można nawet myśleć o racjonalnej gospodarce komunikacyjnej. Liczne przykłady utrudnionej eksploatacji, spowodowanej wręcz katastrofalnym stanem niektórych barek, są tego potwierdzeniem.

Również statki Żeglugi Państwowej w ilości 90

są czynne tylko w okolicach. Wszystkie prawie statki są dość stare, a niektóre dochodzi nawet 60 lat. Są one tym samym drogą w eksploatacji i wymagają specjalnej opieki, wdując przestoje w wariantach i na stoczniach. Stan rzeczy musi trwać, a w chwili zastąpienia starych jednostek nowymi statkami, ten jednak konieczny posiadanie własnych stoczni. Państwowa żegluga na Wiśle posiada do tej chwili tylko jedną stocznia. Wobec taboru Dolnej Wisły, który jest pozbawiony warsztatu, konieczne jest wybudowanie stoczni, w której mogłyby być remontowane i modernizowane statki. Przypada ostatnio oddziały gdańskie Żeglugi Państwowej Stocznia w Pile, która może spełnić do pewnego stopnia to zadanie o ile główna uzyska odpowiednio wysokie kredyty na rozbudowę i formalne przekazanie stoczni.

Gdański Oddział Żeglugi Państwowej powinien otrzymać jak najszybciej holowniki, botażowy, który mógłby holować barki z Gdańska do Gdyni niezależnie od morza. Dotychczas sprawa ta nie jest konkretnie rozwiązana a statki rzecznicze, holujące barki morzem do Gdyni są narażone na duże niebezpieczeństwa.

Pomimo wielu trudności, bieżący rok zamknął się w brońach gdańskich oddziałów Państwowej Żeglugi na Wiśle sumą ok. 124 miliony zł. 800 tysięcy pasażerskich przewiozów, około 3 milionów osób, około 3 milionów obrotów. W ruchu barkowym do Gdyni weszło 101 bark, do Gdańska 406. (K)

Niesłabnąc ruch tranzytowy naszych portów

W trzecim i czwartym kwartale r. ub. ruch tranzytowy w portach zespołu Gdańsk-Gdynia utrzymywał się na dotychczasowym poziomie. Portów korzystała głównie Chosłowacja, przy czym dzienne ładowano od 60 — 150 wagonów. Dominującą pozycję ruchu tranzytowym stanowi ruda. Z innych masowych warów tranzytowych wymienić należy gumę surową — ostatnio ok. 10 wagonów dziennie, or celulozę. Poza tym w tym czasie

Czechosłowacji poważne miejsce zajmowało żelazo, przeciętnie od 20 — 30 wagonów dziennie.

Dużym osiągnięciem jest przyłączenie tranzytu węgierskiego dzięki zawartej ostatnio taryfie związkowej. Stałymi artykułami tranzytu węgierskiego jest celuloza i papier. Węgry eksportują również przez porty polskie wytwory przemysłu spożywczego oraz fermentacyjnego.

Małe porty polskiego Wybrzeża i ich perspektywy rozwoju

Jeżeli przyjrzymy się mapie Pomorza Zachodniego, to siabozauważymy, spoglądając ze wschodu na zachód, 10 portów różnej jakości i znaczenia: Łeba, Ustka, Darłowo, Korze, Kamień, Dziwna, Wolińszc, Nowe Warpno i Świątów.

Z mniejszych portów łądzławowo, Ustka, Darłowo, Kołobrzeg i Swinoujście są obje w pełni eksploatowane. Zresztą tych portów wzrasta z dnia na dzień i każdemu z nich można poświęcić nie tylko artykuł, lecz nawet monografię, poza tym porty te stały się już „dne”. Inaczej natomiast jest z ostatnimi portami. Mało kto wie, że port Łeba, choć niewielki, ma wiele w sobie, nie tylko w nazwie. Podobnie i resztą portów jest szerokiego ogółu, mało znana. Spróbujemy więc dać krótką charakterystykę tych portów jak Łeba, Kamień, Wolińszc, Nowe Warpno i Dział.

ŁEBA
Nazwa swą dzieli się z Łeką, u której ujścia leży i Azjorem, z którego ta rzeka płynie. Powierzchnia wodna portu

obejmuje 6,92 ha i składa się z obudowanego koryta rzeki, które stanowi główny człon portu i małego bocznego basenu.

Port Łeba, przed wojną największy port rybacki na Bałtyku, posiadający silnie rozwinięty przemysł rybny, dzisiaj nie odgrywa już należycie roli, chociaż dysponuje nabrzeżem o długości 5000 m z pomostami dla przeładunku ryb. Lepsze wykorzystanie portu utrudnia niedostateczna głębokość wód wejścia, sięgająca zaledwie 2 m, co przy 24 m szerokości wjazdu jest szczególnie niebezpieczne w czasie sztormów.

Przemysł rybny w Łebie z trudem dźwiga się ze zniszczeń wojennych. Port dysponuje stoczną rybacką z wyciągiem na 6 kutrów.

W Łebie znajduje się ośrodek Państwowego Centrum Wychowania Morskiego.

KAMIEŃ

Położony u ujścia rzeki Dziwny, stanowiącej wschodnie ramię Odry, port Kamień może się pochwalić odwiecznymi tradycjami polskimi. Już za czasów Mieszka I i Bolesława Chrobrego, gród Kamień odgrywał ważną rolę

strażnicy, kontrolującej ujście Dziwny i Woliń. Z reguły określano go jako „prastarą osadę rybacką”, jednakże wypada zwrócić uwagę, że ten niewielki port rybacki dysponuje torami kolejowymi i chlubi się nowoczesnym elewator-em zbożowym. Poza tym istnieje tu stocznia z wyciągiem dla małych statków.

WOLIŃ

Jakkolwiek Woliń według badań historyków i archeologów został zbudowany w XVI wieku na miejscu słynnej z bogactw Winety (słowiańskiego Wolińia), o którym pierwsze wzmianki znajdziemy w „Kronice Saskiej”, pisaną w roku 967, nie wiele można o nim powiedzieć jako o portu. Woliń jest to nieduża przystań rybacka, będąca narażeniem na wyciągiem dla kilku kutrów i kilkunastu łodzi. Znajduje się tu stocznia rybacka oraz charakterystyczne dla portów Zalewu Szczecińskiego, wędzarnie.

NOWE WARPNO

Położone nad Zalewem Szczecińskim, na półwyspie jeziora Ostrów, znajduje się w niewielkiej odległości od granicy pol-

sko - niemieckiej. Wprawdzie miasteczko zamieszkuje zaledwie 620 osób, jednakże port rybacki dysponuje aż trzema nowoczesnymi stoczniami, z których najlepiej wyposażoną jest stocznia Nr. 1. Buduje się w niej kutry i kadłuby łodzi motorowych i żaglowych.

Z portu wypływa na połowy kilka kutrów i ponad 20 łodzi. Złowione ryby w stanie świeżym lub wędzonym (na miejscu są 3 wędzarnie) wywozi się do Szczecina.

DZIWINA

Jest to port rybacki, posiadający własną chłodnię i 4 wędzarnie. Znajduje się tu także stocznia rybacka. Dziwna, podobnie jak Łeba, jest siedzibą ośrodka Państwowego Centrum Wychowania Morskiego.

Małe porty Pomorza Zachodniego mają warunki rozwojowe. Spopularyzowanie spożywania ryb przez ludność, bliskość wielkiego naturalnego rynku zbytu, jakim jest Szczecin w stosunku do portów Zalewu, stanowią wyzwanie dla podjęcie do rozbudowy tych ośrodków rybackich. (WL)

PORTY PRACUJĄ

CENNE ŁADUNKI Z POŁUDNIOWEJ AMERYKI

Dnia 5 bm. do portu Gdynińskiego zawinął polski s/s Kościusko. Statki ten przywiozł m. in. 2400 ton skór surowych w tranzycie dla Czechosłowacji. Ponadto w kilku portach Ameryki Południowej s/s Kościusko załadował większe ilości skór, olejów technicznych, bawełny oraz smalcu, przeznaczonych dla Polski. W następnym rejsie do Południowej Ameryki s/s Kościusko wyruszy z Gdyni w drugą połowę b. miesiąca.

W związku z wyruszeniem m/s Generali Walter w dniu 3 bm. z Buenos Aires do portów Hindostanu, linia południowo-amerykańska obsługiwana jest obecnie przez 4 polskie statki.

KUTRY DUNIE WŁADYŚŁAWOWIE

Kutry dunie, które przed światłami odpłynęły do swych portów macierzystych, powróciły ponownie do Władysławowa i rozpoczęły połowy na głębokościach. W dniu 1 stycznia br. w porcie tym stacjonowało ponad 50 kutrów dunskich i 2 trawlerzy rybackie. Sądzicie należy że w związku z zbliżającym się sezonem połowów łosia, liczba kutrów dunskich zwiększy się poważnie.

NOWA PŁAWA WRAPÓWA

Ostatnio wyłożono nową świetlno-dzwonową pławę wrakową oznaczającą wrak zatopionej na redzie portu gdańskiego pogłębiarki.

POD BANDERĄ KANA-DYJSKĄ I JUGOSŁOWIAŃSKĄ

Dnia 4 bm. do portu Gdynińskiego zawinął pływający pod banderą kanadyjską s/s Capiten Polemis. Statki ten, na którym załadowano jeden czonek załogi posiada obywatelstwo kanadyjskie przybył po ładunek węgla ok. 5200 ton dla Francji. W tym samym dniu do Gdyni przybył duński s/s Kozłowski, który był pierwszym statkiem jugosłowiańskim jaki zawinął do portów polskich po wojnie.

LIKWIDACJA URZĘDÓW

Na ostatnim zebraniu Komisji Aktywizacji i Regionu Szczecińskiego omawiano sprawę likwidacji urzędu Państwowego Centrum Wychowania Morskiego. Sprawa odbudowy Stoczni Gdyni, która zostanie przekazana do Gdyni, zostanie przekazana do Gdyni.

POSTÓJ STATKÓW

W dniu 5. bm.

GDANSK

Strefa Wolna: Morska Wola pol.
Kanał Portowy: Edda szw., Ranken szw.
Dworzec Wiślany: Bieda szw., Ranken szw.
Vistula: Zwiniadrecht hol.
Pomosty Wiślane: Cap. Polemis kanad., Knutshoves dun., Thelma dun., Gudrin norw.

Basen Gdyniński: Mette

Skou dun., Skoksborg dun., Valmeo panam., Birte dun., C. Bratt szw., Cimbricia dun., Norseman norw., Karl Rader alj., Gerda Toft dun., Halmstad szw., Galleon szw., Ingolf szw., Tobruk pol.

Basen Gdyniński: Mette

Skou dun., Skoksborg dun., Valmeo panam., Birte dun., C. Bratt szw., Cimbricia dun., Norseman norw., Karl Rader alj., Gerda Toft dun., Halmstad szw., Galleon szw., Ingolf szw., Tobruk pol.

Basen Gdyniński: Mette

Skou dun., Skoksborg dun., Valmeo panam., Birte dun., C. Bratt szw., Cimbricia dun., Norseman norw., Karl Rader alj., Gerda Toft dun., Halmstad szw., Galleon szw., Ingolf szw., Tobruk pol.

Basen Gdyniński: Mette

Skou dun., Skoksborg dun., Valmeo panam., Birte dun., C. Bratt szw., Cimbricia dun., Norseman norw., Karl Rader alj., Gerda Toft dun., Halmstad szw., Galleon szw., Ingolf szw., Tobruk pol.

Basen Gdyniński: Mette

Skou dun., Skoksborg dun., Valmeo panam., Birte dun., C. Bratt szw., Cimbricia dun., Norseman norw., Karl Rader alj., Gerda Toft dun., Halmstad szw., Galleon szw., Ingolf szw., Tobruk pol.

1225 ton masła-60 mil. litrów mleka wyprodukuje rolnictwo Wybrzeża w roku 1949

Ustalono na rok 1948 plany produkcji nabiału w woj. gdańskim przewidywały zlew 21 milionów litrów mleka i wyrób ok. 250 ton masła, nie licząc większej ilości serów i śmietany. Z innych okręgów woj. gdańskie miało otrzymać ok. 150 ton masła. Spożycie w miastach miało wynieść ok. 70 proc. wyższe wymienionych ilości, pozostałych 30 proc. przeznaczono na zaopatrzenie rynków prowincjonalnych. Przy stanie spożycia na białą, a przede wszystkim masła z końcem roku 1947 i początkiem roku 1948 ustalone w planie ilości miały całkowicie zaspokoić zapotrzebowanie Wybrzeża na produkty nabiałowe.

Szybki wzrost pogłowia bydła w latach poprzednich pozwolił planowaną na rok 1948 produkcję przekroczyć o przeszło 100 proc. Zlew mleka w okresie 3-ch kwartałów 1948 r. osiągnął ok. 25 milionów litrów, a do końca roku przekroczył 30 milionów litrów. Projekowana produkcja masła przewyższa plany o przeszło 100%. W pierwszym kwartale 1948 r. z dostarczonego do mleczarni mleka wyprodukowano 42 tony masła, w drugim kwartale 202 tony, w trzecim — 201.

Z powyższej ilości ok. 60% szło na zaopatrzenie miast portowych.

Koncert Symfoniczny Filarmonii Bałtyckiej i Chóru „Echo”

W piątek, dnia 7 bm., o godz. 20, w sali Państw. Teatru „Wybrzeże” Gdańsk—Wrzeszcz, Al. Rokossowskiego 15, odbędzie się VI. Koncert Symfoniczny Filarmonii Bałtyckiej przy współudziale chóru „Echo”. K. Czekotowski (scenariusz), B. Wodiczko (dyrekcja) i St. Schmidt (dyrekcja).

Kursy dla analfabetów muszą objąć wszystkich

Po ukończeniu zechcą analfabetów na terenie woj. gdańskiego, uruchomiono 111 kursów państwowych.

Z.M.P. w Gdyni w nowym gmachu

Związkowi Młodzieży Polskiej w Gdyni został przydzielony nowy gmach PPS. W budynku tym znajdują pomieszczenia poza Związkiem Młodzieży również Związek Harcerstwa Polskiego i Służba Polsce. W lokalu, który zajmował „San Francisco” zostanie założona duża biblioteka i czytelnia dla młodzieży. Wielka sala na piętrze zostanie wykorzystana na zebrań, akademie i występy. W lutym otwarta zostanie szkoła tańca klasycznego. Budynek ten położony w centrum miasta przeznaczył do wzmocnienia działalności i wymieniających organizacji młodzieżowych. (ms)

Wąsy do odebrania

Pozostawienie w taksówce Nr 18 dnia 29. XII. 48 r. czarna teczkę skózaną z gotówką, papierami urzędowymi i oraz taszkę. Dnia 1. I. 49 r. na stacji kolejowej Sopotie znaleziono brązową teczkę skózaną z butelką wina. Dnia 4. I. 49 r. został oddany rower z kaskiem. Powyższe przedmioty można odebrać w posterunku M. O. Sopot ul. rz. Stalina 736.

Chronologia wypadków

ZERODNICZY WYCZYN PIJAKA

Przebywający czasowo w Sopotcie Mieczysław Stawierski, z innych Owczarni powiatu puławskiego, pobił w stanie nietrzeźwym, w Sopocie, Melanie Wilk z dwójki. Nieszczęśliwa kobieta została tak dotkliwie pokaleczona mieniami, że musiano ją przewieźć do Akademii Lekarskiej. Stawierskiego osadzono w więzieniu w Gdańsku, a akta sprawy przesłano do Sądu Grodzkiego w Sopocie.

KRADZIEŻE

Dnia 4 bm. na szkodę Władysława Wojczaka zam. Wrzeszcz, Lendziona 5, dokonano kradzieży garderoby. Strat nie ustalono. Na szkodę ob. Kowalskiej, zam. Wrzeszcz, Kopernika 18, skradziono 1 parę pantofli damskich oraz 0 zł. Kościółka Najśw. Marii Panny w Gdańsku skradziono 7 żarówek o mocy 4000 zł.

OBRAZA MILICJANTA

Za obrazę i znieważenie milicjanta w służbie zatrzymano obywatela Zarzyckiego, zam. Wrzeszcz, Wały Jagiellońskie 2.

Największa dostawa masła do miast była w miesiącach: maju — 41 ton, czerwcu — 69 t. i w lipcu — 44 t. Przy normalnej dostawie innych tłuszczów, a przede wszystkim mięsnych, rynek miast portowych był zaopatrywany w masło w dostatecznych ilościach. Trudności z zakupem masła powstały jednocześnie ze zmniejszeniem się dostaw tłuszczów mięsnych i mięsa. Przy zmniejszeniu się dostaw innych tłuszczów popyt na masło znacznie wzrósł nie tylko w większych miastach, ale i na prowincji. Miasta prowincjonalne zaczęły pochłaniać, na zaopatrzenie własnej ludności znacznie większe ilości masła niż planowano.

W miesiącach jesiennych nastąpił pewien spadek produkcji masła i dostaw na rynki miast na skutek normalnego zmniejszenia się w tym okresie mleczności krów. Produkcja masła w woj. gdańskim w ostatnim kwartale 1948 r. wyniosła mniej niż w poprzednim kwartale.

W związku z tym nastąpiły pewne ograniczenia w sprzedaży masła, które było ostatnio rozprowadzane za pośrednictwem zakładów pracy i Związków Zawodowych. Z początkiem nowego roku masło jest rozprowadzane za pośrednictwem bonów tłuszczowych przede wszystkim dla dzieci.

Przy braku masła na rynku zwiększyła się dostawa tłuszczów roślinnych. Zaopatrzenie w mleko wykazało w ostatnich miesiącach znaczną poprawę. Spółdzielnie mleczarskie dokładały starań, aby dzieci otrzymały wystarczające ilości mleka.

Znaczna poprawa w dostawach masła do miast portowych jest oczekiwana wraz z ponownym zwiększeniem się mleczności krów. Do tego czasu będzie coraz bardziej usprawniana sprzedaż masła

na bony. W styczniu, tak w Gdańsku, jak i w Gdyni dzieci otrzymały w ostatniej dekadzie po 0,25 kg masła. Celem zwiększenia dostaw masła do miast portowych spółdzielczość mleczarska powinna jeszcze raz zbadać wysokość rzeczywistego spożycia masła na prowincji i uregulować procentowy udział miast portowych oraz wsi i miasteczek prowincjonalnych w dystrybucji tego artykułu.

Plany produkcji nabiału w roku 1949 zapewniają znaczną poprawę w zaopatrzeniu miast Wybrzeża. Rolnictwo woj. gdańskiego dostarczy w tym roku 60 milionów litrów do mleczarni. Plan wyrobu masła obejmuje 1225 ton. Stały wzrost pogłowia bydła, jak i praktyka roku 1948 gwarantują wykonanie ustalonych planów.

Spółdzielczość mleczarska może przyczynić się do rozwiązania zagadnienia zaopatrzenia miast w

tłuszcze również przez hodowlę trzody chlewnej. Przed wojną przy mleczarniach na Żuławach istniały olbrzymie obory. Przy 34 spółdzielczych zakładach mleczarskich w woj. gdańskim można hodować rocznie ok. 12 tysięcy sztuk świń.

Należy na ten cel rzucić jedynie większe kredyty na remont obór, zakup warchlaków i paszę. Centrala Mięsa przystępuje już do finansowania tej akcji. Powinno zmobilizować odpowiednie jednak fundusze. Plan hodowli przy zakładach mleczarskich na rok 1949 przewiduje chów 3000 sztuk trzody chlewnej. Ponieważ hodowla jednak nie może dać natychmiastowego efektu, ludność powinna sięgnąć po inne tłuszcze i mięso, jak np. ryby, których Wybrzeże ma przecie w nadmiarze. Wartość odżywcza ryb ukazuje naszym czytelnikom w osobnych artykułach.

Podwyżka taryfy autobusowej MZKGG nie godzi w świat pracy

10 nowych autobusów zasili tabor Wybrzeża

Dzięki usilnym staraniom władz MZKGG tabor autobusowy Wybrzeża zwiększył się w najbliższym czasie o 10 autobusów. Zakłady Komunikacyjne uzyskały przydział 10 nowych podwozi autobusowych włoskiej fabryki Fiat, tego samego typu jak obecnie już posiadają PKS. Nowe autobusy otrzymają karoserie wykonane na miejscu w Gdańsku — prawdopodobnie w Stoczni Północnej, która specjalnie jest przygotowana do budowy taboru tramwajowego i karoserii autobusowych. Pierwsze podwozia nadeszły już do Gdańska i dalsze dostarczane są w najbliższych dniach.

Po wykończeniu podwozi autobusy zastąpią kursujące obecnie przestarzałe i zniszczone wozy, których eksploatacja i konserwacja znacznie przekracza dochody przedsiębiorstwa i ponadto zbyt

długo przebywają w warsztatach.

W ramach ogólnych podwyżek taryf przewozowych zostaną z dniem 1 stycznia wprowadzone nowe opłaty za przejazdy autobusami.

Przy utrzymaniu dotychczasowych zniżek szczególnie zaś jednorazowych przejazdów za okazaniem abonamentu tramwajowego i trolleybusowego z legitymacją związków zawodowych świat pracy nie odczuje ciężaru podwyżek. W nowych stawkach plac przewidziane są wyrównania, którymi można będzie pokryć wydatki na dojazdy poza pracę.

Obecnie ceny biletów za jednorazowy przejazd wynoszą: na trasie Gdańsk—Gdynia — 120 zł, na przestrzeni jednej strefy Gdańsk—Sopot względnie Sopot—Gdynia 70 zł.

KONTROLA SPOŁECZNA w okresie przedświątecznym spełniła swe zadanie

Akcja kontroli sklepów przeprowadzana w okresie przedświątecznym i świątecznym dała doskonałe wyniki.

Przeszkolone trójki kontrolerów społecznych składające się z robotników wszystkich przedsiębiorstw m. Gdańska wykonywały swe zadania ze zrozumieniem i umiętnością.

W okresie przedświątecznym przeprowadzono 8 masowych akcji kontrolnych sklepów przy udziale 183 kontrolerów społecznych. W wyniku tej akcji spisano 61 protokółów karnych.

Kontroli podlegały przede wszystkim artykuły spożywcze, a największą uwagę zwracano na handel tłuszczem. W związku z tym przeprowadzono codziennie kontrole zakładów rzeźniczo-masarskich, sklepów spożywczych i zakładów gastronomicznych w celu przestrzegania dni bezmięsnych.

W okresie przedświątecznym intensywnie kontrolowano sprzedaż wszelkiego rodzaju ozdób choinkowych, ryb i innych artykułów, mających w tym okresie zwiększony popyt. Kontroli podlegały również sklepy z wyrobami tekstylnymi.

Kontrolę, które odbywały się na przemian w porze rannej i wieczornej, stwierdziły na ogół stosowanie się do obowiązujących przepisów. Ilość świątecznych artykułów była wystarczająca, a tłuszcz mięso można było nabyć jeszcze w dniu 24 grudnia o godz. 16 bez stania w kolejce. Poza tym duże ilości ryb, doszczepionych przez Centralę Rb i inne spółdzielnie rybne, tuńczy wszelkie trudności przy zakupie tego artykułu.

W wyniku kontroli zauważono jednak pewne niedociągnięcia szczególnie w sklepach Gdańskiej Spółdzielni Spożywców znajdujących się w robotniczych dzielnicach miasta. Był one słabo zaopatrzone w towary takie, jak mąka, owoce i inne artykuły. Natychmiastową interwencją kontrolerów społecznych w Zarządzie Spółdzielni sytuację tę naprawiono.

Należy zaznaczyć, że akcja kontroli społecznej spotkała się z rozumieniem kierownictwa przedsiębiorstw, które delegowały ludzi nawet w godzinach urzędowania. (d)

Odczyty i koncerty organizuje TPPR w bieżącym kwartale

W bieżącym kwartale Gdański Oddział Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizuje 12 odczytów poświęconych zagadnieniom radzieckiej sztuki, nauki i gospodarki oraz 6 koncertów muzyki radzieckiej i polskiej.

W koncertach weźmie udział zespół profesorów mu-

zyki, wykładowców uczelni Wybrzeża. (d)

Odwolanie piątkowych przedstawień Teatru „Wybrzeże” w Gdańsku

7 stycznia br. w piątek zostaje odwołane przedstawienie „Klub Kawalerów” Teatru Wielkiego w Gdańsku ze względu na mający się odbyć koncert Filarmonii Bałtyckiej. W dniu następnym przedstawienie będzie dane codziennie o godz. 19,30 z wzięciem piątków.

Teatru

Teatr Wielki — Gdańsk godz. 19.30 — „Klub Kawalerów” Bałuckiego. Teatr Dramatyczny — Gdynia godzina 20 — „Pan Jowialski” A. Fredry.

PRZEDAWANIE TEATRU ŁĄTEK Teatrętek z Gdańska daje przedstawienie bajki pt. „Krasnoludki idą w świat w dniach 6 i 9 stycznia o godz. 16 w gmachu Teatru Wybrzeża” Sopot.

Kna

Gdynia — „Warszawa” — Zagubione dni. Gdynia — „Atlantyk” — Gurańszewski. Gdynia — „Fala” — Chłopiec z Przedmiesia. Gdynia — „Promień” — Aleksander Masow. Gdynia — „Goplana” — Siostra lokaja. Sopot — „Bałtyk” — Decyzja prof. Mł. Sopot — „Polonia” — Melodia serce. Oliwa — „Polonia” — Postrach mórza. Gdańsk — „Światowid” — Pleśń Tajemnicy.

Wrzeszcz — „Capitol” — Casablanka, niewol. dla młodzieży. Wrzeszcz — „Bajka” — Krakatit. Kosza — „Polonia” — Przygoda na wędz. dozw. dla młod. Białogł. — „Bałtyk” — Mr. Smith jedź do Waszyngtonu. dozw. dla mł.

Starość — „Polonia” — W cieniu porzeczności, od lat 18. Kościna — „Bałtyk” — Iwan Gły.

Kartu — „Kaszub” — Myszy i ludz. od lat 16. Puck — „Mewa” — Curie Skłodowskiej lat 14. Nowy — „Teczka” — Wieczna E-wod lat 15.

Ślupsk — „Polonia” — Wesoła sublimacja — dozw. od lat 14. Lębork — „Fregata” — Słońce wschodzące.

Wejherowo — „Świt” — Zakazane piski.

Tczew — „Włsta” — Aleksander Newski.

Radio

na radiu dnia 6. stycznia 1949 r. na fal 1079 m.

8 — Dziennik poranny, 8.20 — Przewidywania, 9.00 — Nabożeństwo, 10.00 — Aud. regionalna, 11.00.15 — Wilans ub. roku na Wybrzeże 11.15-11.40 — Wesoła mowa, 11.40-11.57 — „Ludzie z fabryki” montaż literacki, 12.04 — Koncerty wokalne, 14.00 — „Co to jest jutro”, 14.10 — „Historia o niebie i mgiełkach” aud. dla dzieci, 14.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej, 15.00 — „Prowokacje” muzyki woli, 16.00 — Dziennik popołudniowy 16.45 — Felieton literacki, 17.00 — „a każdego coś milo”, 18.00 — „Oni bał”, 18.35 — Melodie świąteczne, 19.00 — „Róża” aud. rozrywkowa, 19.30 — Muzyka, 20.00 — Dziennik wieczny, 20.45 — Wiadomości sportowe 21.00 — Audycja wymienna z zagranicą, 21.30 — Na muzycznej fal, 22.00 — Wiadomości sportowe, 22.10 — Mka taneczna, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Muzyka taneczna.

Sprawą lepszego oświecenia w zakładach pracy

interesuje się Okręgowa Komisja Zw. Zaw.

W związku z ogólnopolską akcją CKZZ, zmierzającą do polepszenia oświecenia w zakładach pracy, w sali Stoczni Gdańskiej na Lisiej Grobli odbędzie się 11

bm. o godz. 10 rano konferencja przedstawicieli wszystkich związków zawodowych i zakładów pracy okręgu gdańskiego, poświęcona temu zagadnieniu.

Zwołując tę konferencję, Referat Bezpieczeństwa i Higieny Pracy OKZZ wezwał za pośrednictwem związków i rad zakładowych referentów oświecenia do przedłożenia sprawozdań z dotychczasowej działalności, dotyczącej akcji polepszenia oświecenia, ze szczególnym uwzględnieniem ustosunkowania się do zagadnienia.

Jak z tego widzimy, sprawa polepszenia oświecenia w zakładach pracy wchodzi w fazę decydującą, a ostrość zagadnienia, postawionego przez CKZZ rokuje, że podjęta akcja uświadomienia zostanie pomyślnym skutkiem. (v).

Marynarze gdyńscy otrzymali wartościowe upominki od TPŻ

Towarzystwo Przyjaciół Zolnierza w Gdyni otacza opieką marynarzy, zaspakajając w miarę swych możliwości rosnące ciągle potrzeby kulturalne poszczególnych jednostek.

Przedstawiciele gdyńskiego TPŻ przekazali Marynarce Wojennej w ramach akcji no-

worocznej 4 biblioteczki ruchome. Wojsko Ochrony Pogranicza otrzymało ponadto jedną biblioteczkę, komplet do tenisa stołowego, atlas plastyczny i portrety wodzów rewolucji Lenina i Stalina. Upominki powyższe wzbudziły wśród marynarzy szczere zadowolenie. (Z)

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

zawiadania

że z dniem 1 stycznia rb. obniżona została cena MYDŁA DO PRANIA — 62% — produkcji państwowej o 100 zł na 1 kg. Cena detaliczna wynosi obecnie 370 zł za 1 kg. Sprzedaż hurtowa we wszystkich Hurtowniach C.H.P. CH. Ządać w Państwowych Sklepach i Chemicznych, Powszechnych Domach Towarowych, Spółdzielniach



Piwo dostępne dla każdego!

Czesi, Holendrzy, Szwajcarzy piją rocznie

168 litrów piwa na głowę Polacy tylko 7 litrów

Celem podwyższenia stopy życiowej człowieka pracy

PAŃSTWOWY PRZEMYSŁ FERMENTACYJNY OBNIŻA CENĘ PIWA

WSZYSTKICH PAŃSTWOWYCH BROWARÓW

Kufel piwa 0.25 l. kosztuje przy bufecie 22 zł.
Butelka 0.5 l. „ (na wynos) 40 zł.
Butelka 0.3 l. „ (na wynos) 25 zł.

PIJCIE PIWO ODŻYWCZE
PAŃSTWOWYCH BROWARÓW

LISTY DO STALINA

W CIĄGU tygodnia od 19 do 25 grudnia prasa radziecka zamieściła wiele listów do Stalina od ludzi pracy Charkowa, obwodu charkowskiego, Ormiańskiej SRR, Kraju Stawropolskiego, obwodów sachalińskiego, irkuckiego, witebskiego, czerniowieckiego, zaporożańskiego, tambowskiego, czakałowskiego, astrachańskiego, krymskiego, obwodu Wielkich Łuków oraz od uczestników posiedzenia plenarnego zarządu Związku Pisarzy Radzieckich ZSRR.

C HARKOW i obwód charkowski należą do największych ośrodków przemysłowych ZSRR. 28 listopada przemysł Charkowa wykonał przedterminowo plan państwowy 1948 roku. W ślad za robotnikami moskiewskimi, robotnicy przemysłu charkowskiego meldują wielkiemu Stalinowi swych zwycięstwach produkcyjnych.

Przemysł charkowski zwiększył w 1948 r. swą produkcję globałą o 36% w porównaniu z rokiem 1947. Charkowski przemysł ma nowy osiągnięty wielki sukces w dziedzinie budowy nowych, bardziej doskonałych maszyn — turbiny wysokiego ciśnienia, potężne go ciepłowodów, nowych typów li fierek.

Dzięki wysiłkom budowniczych, zakończono odbudowę największych w kraju zakładów — bryki i traktorów im. Ordżonikidze oraz zakładów „Sierp i Młot” zniszczonych przez hitlerowców w okresie okupacji. Uruchomiono również zakłady im. Szewcewa, ósmą fabrykę łożysk kulkowych, państwową fabrykę łożysk kulowych oraz inne.

Wydajność pracy w przemyśle charkowskim zwiększyła się o 24,4% w porównaniu z 1947 — kiem.

W odpowiedzi na patriotyczny czyn mieszkańców Moskwy, mieszkańcy Charkowa wykonywali na się zobowiązanie w ciągu 11 miesięcy roku bieżącego państwu 233 miliony rubli ponadplanowych akumulacji.

W liście do Stalina masowo pacy Charkowa przyjęły nowe zobowiązanie — przedterminowo dnia 7 listopada 1948 roku wykonać państwowy plan roku przyszłego.

I DĄCY za przykładem Mawy, Gorkiego, Charkowa, pacy Armenii Radzieckiej meli Stalinowi o przedterminowym wykonaniu rocznego planu przykynego. Produkcja przemysłu ormiańskiego za okres 11 miesięcy 13 dni 1948 roku wyniosła 116,6% w stosunku do roku 1947 oraz 147,3% w stosunku do ziomu przedwojennego 1940 roku.

W ciągu ostatnich lat powstali w Armenii nowe gałęzie przemysłu, zostały opanowane nowe rodzaje produkcji: transformatory, generatory, kompresory, turbiny wodne itp.

W ciągu 11 miesięcy 1948 r. przedsiębiorstwa Armenii dały milionów ponadplanowych nagrodzeń.

Dziesiątki fabryk w republiki Ormiańskiej wykonały w ciągu lat pięcioletni plan w dziedzinie poziomu produkcji.

Masy pracujące Armenii, i za przykładem patriotycznych robotników i pracowników moskiewskich zobowiązują się liście do Stalina do wykonania planu pięcioletniego w ciągu pół lat.

Wiele okęgów leśnych ZSRR osiągnęło w roku bieżącym pgo zobowiązali się do założenia ważne sukcesy. W ciągu 10 m pasów leśnych na obszarze 13.300

ha, do założenia 400 stawów i 520 szkółek leśnych.

R OLNICY obwodu zaporożańskiego zobowiązują się do wprowadzenia prawidłowego piodzmiannu we wszystkich kołchozach, do założenia pasów leśnych na obszarze 2.560 ha, do wyhodowania 56 milionów rozsąd drzewnych i do wypielęgnowania nasion eukaliptusów, które będą zasadzone w stacjach doświadczalnych Zaporozia.

Pracownicy rolnictwa w Kraju Stawropolskim zobowiązują się do założenia leśne pasy ochronne na obszarze 5.000 ha, oraz założyc 168 szkółek leśnych.

Kołchoźnicy obwodu czakałowskiego zobowiązują się do założenia leśnych pasów ochronnych na obszarze 1.030 ha, do założenia 23 szkółek leśnych i do przeprowadzenia robót nad zatrzymaniem śniegu na obszarze 53.000

Kołchoźnicy Krymu zobowiązali się do założenia pasy leśne na obszarze 2.700 ha oraz zaję się uprawą drzew cytrusowych, eukaliptusów i innych roślin podzwrotnikowych.

Ogólnonarodowe współzawodnictwo socjalistyczne nabrało niesłychanego rozmachu. Objęło ono masy pracujące wsi kołchozowej. Za przykładem obwodów stalinogradzkiego i rostowskiego, kołchoźnicy obwodu tambowskiego przyłączyli się do współzawodnictwa w dziedzinie przedterminowego wykonania planu walki z posuchą.

W MOSKWI zakończyło się XI Plenum zarządu Związku Pisarzy Radzieckich. Obrady Ple-

nięcy 1948 roku w obwodzie czerniowieckim wywieziono z lasów o 292.000 m. sześciennych drzewa więcej niż w ciągu takiego samego okresu roku zeszłego. Przemysł drzewny obwodu czerniowieckiego wykonał do dnia 25 sierpnia plan 1948 roku. Obwód ten dał 160.000 m. sześć. drzewa ponad plan.

Znani drwale obwodu irkuckiego — P. Jurczenko, A. Chudenko, traktorzyści P. Bronnikow, A. Makarow i inni systematycznie wykonują zadania dzienne w 250 — 350% i w ciągu 11 miesięcy 1948 roku wykonali po 2 — 3 norm rocznych.

W listach do Stalina drwale obwodu sachalińskiego, witebskiego, irkuckiego, czerniowieckiego oraz Wielkich Łuków zobowiązują się przedterminowo wykonać plan prac sezonu jesienno-zimowego.

Ponadto robotnicy i pracownicy przemysłu drzewnego wymienionych obwodów zobowiązują się dostarczyć następującą ilość drzewa ponad plan.

Drwale Sachalinu — 74.000 m sześć. obwodu irkuckiego — 110.000 m. sześć. obwodu Wielkie Łuki — 100.000 m. sześć. obwodu witebskiego — 50.000 m. sześć.

Drwale obwodu czerniowieckiego zobowiązali się wykonać pięcioletni plan wywózki drzewa w ciągu 3,5 lat.

W YNIKI obecnego roku rolniczego w ZSRR świadczą o nowym, potężnym rozwoju rolnictwa socjalistycznego. Partia i rząd radziecki, nie zadowolając się osiągniętymi sukcesami rolnictwa, dbają o dalszy jego rozwój. Z głębokim zadowoleniem przyjęli rolnicy radzieccy wiadomość o planie walki z posuchą.

Tysiące kołchoźników meldują Stalinowi o pierwszych krokach podjętych dla realizacji tego planu.

Kołchoźnicy obwodu tambowskiego założyli w 1948 roku leśne pasy ochronne na obszarze 4.625 ha na ziem kołchozowych i na obszarze 4.125 ha państwowego funduszu leśnego.

Założyli oni również 7 nowych szkółek leśnych i budują 128 wielkich sztucznych zbiorników wodnych.

We wszystkich kołchozach Kraju Stawropolskiego wprowadzono łakowo-polny piodzmiann, założono szkółki leśne na obszarze 219 ha i zaorano obszar 4.150 ha pod przyszłe leśne pasy ochronne, które powstaną w 1949 roku.

W 1983 kołchozach obwodu czakałowskiego wprowadzono łakowo-polny piodzmiann, założono leśne pasy ochronne na obszarze 4.770 ha i założono 44 stawy.

W 592 kołchozach Krymu wprowadzono prawidłowy piodzmiann, zbudowano 21 studni artezyjskich, 16 zbiorników wody, 74 stacje drygacyjne. W obwodzie krymskim zasadzono 2.900 drzewek podzwrotnikowych i 7.800 drzew orzechowych.

Wiosną 1949 roku prace nad zakładaniem pasów leśnych, budową stawów i wprowadzaniem łakowo-polnych piodzmiannów nabiorą niezwykle szerokiego rozmachu.

W liście do Stalina pracownicy kołchoźnicy obwodu tambowskiego zobowiązali się do założenia pasów leśnych na obszarze 13.300

ha, do założenia 400 stawów i 520 szkółek leśnych.

R OLNICY obwodu zaporożańskiego zobowiązują się do wprowadzenia prawidłowego piodzmiannu we wszystkich kołchozach, do założenia pasów leśnych na obszarze 2.560 ha, do wyhodowania 56 milionów rozsąd drzewnych i do wypielęgnowania nasion eukaliptusów, które będą zasadzone w stacjach doświadczalnych Zaporozia.

Pracownicy rolnictwa w Kraju Stawropolskim zobowiązują się do założenia leśne pasy ochronne na obszarze 5.000 ha, oraz założyc 168 szkółek leśnych.

Kołchoźnicy obwodu czakałowskiego zobowiązują się do założenia leśnych pasów ochronnych na obszarze 1.030 ha, do założenia 23 szkółek leśnych i do przeprowadzenia robót nad zatrzymaniem śniegu na obszarze 53.000

Kołchoźnicy Krymu zobowiązali się do założenia pasy leśne na obszarze 2.700 ha oraz zaję się uprawą drzew cytrusowych, eukaliptusów i innych roślin podzwrotnikowych.

Ogólnonarodowe współzawodnictwo socjalistyczne nabrało niesłychanego rozmachu. Objęło ono masy pracujące wsi kołchozowej. Za przykładem obwodów stalinogradzkiego i rostowskiego, kołchoźnicy obwodu tambowskiego przyłączyli się do współzawodnictwa w dziedzinie przedterminowego wykonania planu walki z posuchą.

W MOSKWI zakończyło się XI Plenum zarządu Związku Pisarzy Radzieckich. Obrady Ple-

nięcy 1948 roku w obwodzie czerniowieckim wywieziono z lasów o 292.000 m. sześciennych drzewa więcej niż w ciągu takiego samego okresu roku zeszłego. Przemysł drzewny obwodu czerniowieckiego wykonał do dnia 25 sierpnia plan 1948 roku. Obwód ten dał 160.000 m. sześć. drzewa ponad plan.

Znani drwale obwodu irkuckiego — P. Jurczenko, A. Chudenko, traktorzyści P. Bronnikow, A. Makarow i inni systematycznie wykonują zadania dzienne w 250 — 350% i w ciągu 11 miesięcy 1948 roku wykonali po 2 — 3 norm rocznych.

W liście do Stalina drwale obwodu sachalińskiego, witebskiego, irkuckiego, czerniowieckiego oraz Wielkich Łuków zobowiązują się przedterminowo wykonać plan prac sezonu jesienno-zimowego.

Ponadto robotnicy i pracownicy przemysłu drzewnego wymienionych obwodów zobowiązują się dostarczyć następującą ilość drzewa ponad plan.

Drwale Sachalinu — 74.000 m sześć. obwodu irkuckiego — 110.000 m. sześć. obwodu Wielkie Łuki — 100.000 m. sześć. obwodu witebskiego — 50.000 m. sześć.

Drwale obwodu czerniowieckiego zobowiązali się wykonać pięcioletni plan wywózki drzewa w ciągu 3,5 lat.

W YNIKI obecnego roku rolniczego w ZSRR świadczą o nowym, potężnym rozwoju rolnictwa socjalistycznego. Partia i rząd radziecki, nie zadowolając się osiągniętymi sukcesami rolnictwa, dbają o dalszy jego rozwój. Z głębokim zadowoleniem przyjęli rolnicy radzieccy wiadomość o planie walki z posuchą.

Tysiące kołchoźników meldują Stalinowi o pierwszych krokach podjętych dla realizacji tego planu.

Kołchoźnicy obwodu tambowskiego założyli w 1948 roku leśne pasy ochronne na obszarze 4.625 ha na ziem kołchozowych i na obszarze 4.125 ha państwowego funduszu leśnego.

Założyli oni również 7 nowych szkółek leśnych i budują 128 wielkich sztucznych zbiorników wodnych.

We wszystkich kołchozach Kraju Stawropolskiego wprowadzono łakowo-polny piodzmiann, założono szkółki leśne na obszarze 219 ha i zaorano obszar 4.150 ha pod przyszłe leśne pasy ochronne, które powstaną w 1949 roku.

W 1983 kołchozach obwodu czakałowskiego wprowadzono łakowo-polny piodzmiann, założono leśne pasy ochronne na obszarze 4.770 ha i założono 44 stawy.

W 592 kołchozach Krymu wprowadzono prawidłowy piodzmiann, zbudowano 21 studni artezyjskich, 16 zbiorników wody, 74 stacje drygacyjne. W obwodzie krymskim zasadzono 2.900 drzewek podzwrotnikowych i 7.800 drzew orzechowych.

Wiosną 1949 roku prace nad zakładaniem pasów leśnych, budową stawów i wprowadzaniem łakowo-polnych piodzmiannów nabiorą niezwykle szerokiego rozmachu.

W liście do Stalina pracownicy kołchoźnicy obwodu tambowskiego zobowiązali się do założenia pasów leśnych na obszarze 13.300

num poświęcone były zagadnieniom literatury ormiańskiej, kazachskiej, lotewskiej oraz sprawom rozwoju dramaturgii teatralnej i filmowej. W liście do Stalina uczestnicy posiedzenia plenarnego piszą, że „historyczna uchwała Komitetu Centralnego WKP(b) w zagadnieniach ideologicznych stała się dla nas programem życia i walki”.

Uczestnicy Plenum zapewniają Stalina, „że pisarze radzieccy oddadzą wszystkie siły walce o rozwój literatury radzieckiej, o stworzenie wysokiej kultury w naszym kraju”.

Rozdział bonów tłuszczowych dla ludności pracującej

Zakup zrealizowany będzie bez przeszkód

Z dniem 1 stycznia r. weszła w życie uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o wprowadzeniu bonów tłuszczowych dla ludności pracującej.

Zasadniczym i głównym celem wprowadzenia bonów jest — ułatwienie ludności pracującej zaopatrzenia się w niezbędną ilość tłuszczów po cenach rynkowych, pomimo zniesienia systemu kartkowego.

Bony zapewnią mającym trudności w zakupie tłuszczów, ale korzystanie z bonów nie wyklucza bynajmniej możliwości nabywania dowolnej ilości tłuszczów na wolnym rynku.

Bonami tłuszczowymi objęta zostanie znaczna część ludności pracującej a mianowicie wszyscy ci, którzy korzystali do końca ub. roku z kart żywnościowych 1-szej kategorii. Bony na największe ilości tłuszczów w stosunku miesięcznym otrzymywać

ZAKOŃCZENIE KURSU WOJ. SZKOŁY PARTYPNEJ PZPR W GDAŃSKU



Tow. Dąbrowski wręcza świadectwo ukończenia kursu tow. Grzesińskiej

będą górnicy i robotnicy zatrudnieni w ciężkim przemyśle.

Pracownicy, otrzymujący do grudnia 1948 r. karty żywnościowe 1-iej kat. (P) pobierać będą bony na 150 kg tłuszczu miesięcznie.

Członkowie rodzin i dzieci pracowników, uprawnionych do korzystania z bonów otrzymywać będą 0,75 kg tłuszczu. Na bony pracownicy sprzedawane będą wszystkie rodzaje tłuszczu, a mianowicie: masło, margaryna i tłuszcz wieprzowy. Ci, którzy posiadali kartki rodzinne otrzymywać będą bony na margarynę i tłuszcz wieprzowy, na bony dzieciinne zaś sprzedawane będzie masło i margaryna.

Według obliczeń do dyspozycji ośrodków rozdzielczych pozostaje ok. 3,5 do 3,7 tys. ton tłuszczów miesięcznie. Na ilość tę składa się produkcja zakładów mleczarskich, cen-

tral mięsnych oraz przemysłu olejarskiego. Zapotrzebowanie na tłuszcz wydawane na bony według projektowanych norm wynosi ok. 3,6 tys. ton miesięcznie. Z porównania powyższych cyfr wynika jasno, że wszystkie wydane bony można będzie bez przeszkód zrealizować. Spożycie tłuszczów wśród ludności, korzystającej z bonów wyraża się liczbą 12,5 kg. rocznie na głowę, co odpowiada przewidywanemu na rok bieżący przeciętnemu spożyciu ludności nierolniczej.

Rozdział bonów tłuszczowych w kraju przebiega sprawnie. Już przed 10 stycznia posiadacze bonów będą się mogli zaopatrzyć w zagwarantowaną dla nich ilość tłuszczu.

Rozdział bonów tłuszczowych w kraju przebiega sprawnie. Już przed 10 stycznia posiadacze bonów będą się mogli zaopatrzyć w zagwarantowaną dla nich ilość tłuszczu.

W trosce o zdrowie mas pracujących

Słuszne rozmieszczenie lekarzy warunkiem upowszechnienia lecznictwa

W miarę odbudowy i wzrostu sił gospodarczych państwa rosną budżety przeznaczone na cele zdrowia. Wysokość budżetu Ministerstwa Zdrowia na rok 1948 jest niemal dziesięciokrotnie wyższa od wydatków na cele Zdrowia w 1945 r. Jest to zrozumiałe, jeśli zdać sobie sprawę, że źródłem nowych wartości jest praca. Człowiek chory nie przysparza do obojdu, staje się dodatkowym obciążeniem dla społeczeństwa. W interesie zatem ludzi pracy i ich państwa jest zmniejszyć do minimum straty społeczne spowodowane chorobą.

Wyrazem nowej rzeczywistości robotniczo-chłopskiego państwa było powstanie Ministerstwa Zdrowia, któremu rząd powierzył zadanie kierowania instytucjami służby zdrowia w Polsce Ludowej. Tylko dzięki wielkiemu nakładowi wysiłków, dzięki nowemu stosunkowi do pracy zawiązać może nam sukcesy zalegania i opanowania sytuacji sanitarnej w kraju po wyzwoleniu.

Starsze pokolenie, pamiętające sytuację po pierwszej wojnie światowej, dokładnie zdaje sobie sprawę z doprawdy błyskawicznych sukcesów nowego aparatu służby Zdrowia. Dokonało tego nie było rzeczą łatwą. O sukcesach w tej walce decydują kadry lekarskie.

Wiadomo, że okupant hitlerowski ze szczególną zawziętością tępił inteligencję. W rezultacie oku-

pacje hitlerowską przeżyła zaledwie połowa przedwojennej ilości lekarzy. Z blisko 12.000 pozostało 6.000, obniżając współczynnik zagęszczenia lekarzy z 3,4 na 10 tys. ludności w roku 1939 do 2,5 w 1945 r. Jest to współczynnik ogromnie niski.

W blizkiej nam Czechosłowacji pracuje 9.000 lekarzy co przy dwukrotnej od nas mniejszej ludności daje współczynnik zagęszczenia 7,5. Chcąc osiągnąć podobnie niski poziom powinniśmy mieć 18 tysięcy lekarzy.

Z tego widać wyraźnie jak dalece jesteśmy zacofani jeśli chodzi o rozmieszczenie lekarzy. Chcąc osiągnąć poziom przytoczony w przykładzie Czechosłowacji musimy przeciętnie wykształcić rocznie 1000 lekarzy. Musiałby trwać ten proces przypuszczalnie około 15 lat.

Tymczasem przeciętnie przed wojną opuszczało mury uczelni około 300 lekarzy rocznie, to też problem wykształcenia kadr lekarskich stanął jako jedno z naczelnych zadań nowego Ministerstwa. Problem ten rozwiązano częściowo dzięki założeniu nowych Akademii Lekarskich w Gdańsku, Szczecinie i Bytomiu, uczelni akademickich, nieznanych w Polsce sanacyjnej, oraz w drodze utworzenia wydziałów lekarskich przy nowo powstałych uniwersytetach w Lublinie, Łodzi i Wrocławiu, a także przez wydätne zwiększenie

liczby studentów na uniwersytetach w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. W chwili obecnej młodzież kształci się w 9 lekarskich uczelniach, przewyższając kilkakrotnie ilość medyków przed wojną. Jest to zjawisko, które zaistniało tylko w nowych warunkach politycznych, kiedy dostęp na wyższe uczelnie udostępniony został młodzieży robotniczo-chłopskiej.

Spoleczeństwo asygnując znaczne środki finansowe na wykształcenie lekarza ma moralne prawo żądać od niego ekwiwalentu w postaci najszlachetniejszego wykorzystania jego usług. Cel ten niewątpliwie przyswiecał autorom ostatnio uchwalonej przez Sejm ustawy o lecznictwie.

Dzięki dzisiejszym różnicom jakie w Polsce jeszcze zachodzą między wsią a miastem, ośrodki miejskie, przede wszystkim duże, przez swą atrakcyjność skupiły nadmiernie wielką ilość lekarzy, co nie znajduje się w żadnym racjonalnym stosunku do poziomu zagęszczenia i poziomu potrzeb małych ośrodków ludnościowych. Stan ten ilustruje załączona tabela „zagęszczenia” lekarzy na 10 tysięcy ludności w niektórych miastach w Polsce:

Kraków 29,
Warszawa 20,
Gdańsk 19,
Sopot 17,5,
Łódź 10,

Blisko połowa lekarzy mieszka w kilku większych miastach Polski. Układ ten jest niewątpliwie niezdrowy i wymaga korekty. Utrzyli demokracji i malkotencji ustroju demokratycznego i na tym odcinku znieszczałają rzeczywistość i zamierzenia Rządu, szerząc pogłoski, że nowa ustawa krzywdzi lekarzy.

Intencją ustawy jest troska o zdrowie narodu i każdy lekarz społecznik zdaje sobie sprawę z problemów, jakie wystają przed kierownictwem narodu w jego walce o lepsze jutro na odcinku służby zdrowia i gotów jest oddać swoje siły i zdolności dla ludu pracującego miast i wsi.

W myśl ustawy Minister Zdro-

Komitet Słowiański w nowej siedzibie

Zarząd m. Gdańska, uwzględniając nieodpowiednie warunki lokalowe Komitetu Słowiańskiego, przeznaczył mu nowe pomieszczenie, znajdujące się przy ul. Rokołowskiego 34 we Wrzeszczu. Nowy lokal jest skromny, ale wystarczający na potrzeby Komitetu,

wia określił liczby lekarzy jakie przypadają na obszar jednostek administracyjnych państwa. Ewentualne nadmiary, zresztą jedynie tylko względne, jakie niewątpliwie są, muszą zostać przesunięte w miejsca szczególnie ubogie w personel lekarski.

Nie może oczywiście być mowy o jakichś surowych sankcjach. Ministerstwo opracowuje plan miejscowości do osiedlenia, które mogą na będzie dowolnie wybrać.

Ażeby usunąć jakiegokolwiek prób by nadużyć, organem decydującym o zmianie miejscowości będzie Komisja Społeczna, w której zasiadać będą przedstawiciele lekarzy ze Związku Zawodowego, Wyższej Uczelni, władze administracyjne Służby Zdrowia, delegaci samorządu.

Lekarzom wytypowanym do zmiany miejsca wykonywania zawodu przysługują będą zasiłki na koszty pomieszczenia oraz pomoc ze strony władz administracyjnych Zdrowia. Wykonanie ustawy leży w interesie ogółu ludności terenów ubogich w lekarzy i będzie dalszym krokiem na drodze upowszechnienia lecznictwa dla mas pracujących Polski Ludowej.

Dr. Ryszard Komarnicki

Egzaminy dla eksternów

Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego w Sopocie podaje do wiadomości, że egzaminy dojrzałości dla eksternów odbędą się: w dniach 14, 15 i 16 lutego 1949 r. (piśmiennie), od dnia 21 lutego br. ustny, w Gdańsku-Wrzeszczu przy ul. Konrada Leszkowa Nr 1a, od godz. 8 rano.

Podania o dopuszczenie do egzaminu przysługują Kuratorium, Wydział V, do dnia 15. stycznia 1949 r.

Wydawanie zaświadczeń w sprawach mieszkaniowych

Osobom pobierającym zaopatrzenie, lub renty z ubezpieczeń społecznych, przysługujące prawo zwolnienia od płacenia podwyższonego czynszu. Oświadczenia, które renciści powinni składać, mają być potwierdzone przez instytucje ubezpieczeń społecznych.

W związku z tym ZUS zarządza aby Sekcje Wpłaty Świadczeń ZUS potwierdzały powołania najemców o pobieraniu renty na podstawie kart likwidacyjnych.

W tych przypadkach, gdy renciści mieszka poza siedzibą Oddziału ZUS potwierdzenia powinny wydawać ubezpieczeni Spółdzielni na podstawie decyzji ZUS o przyznaniu renty lub karty uprawniającej do pomocy leczniczej i odcinka z ostatniego miesiąca przekazu pocztowego.

A. KUŹMINA

HANDEL NOWOROCZNY na rynkach kołchoźniczych

od naszego korespondenta

W pawilonie rybnym można znaleźć całe bogactwo Donu i morza. Rządami stoją tu samochody Azowskiego. A obok — spęta, cebula. Chiopi przywożą kupić delikatne kurczęta, tuńczyki pachnącego miotu, tuzone gęsi i indyki.

W budkach z owocami jest wielki wybór rodzynek i fig, jabłek i mandarynek, cytryn i mandarynek, specjalnie do sprzedaży produkujemy. Budki pełne są grzybów i wyśmienitych grzybów. Stoi zastawionych jagód, serem rozmaitych gatunków. Ceny stale zniżają. W bankami z mlekiem i śmietaną, agn minionego roku po zniesieniu. A oto drugi pawilon z mięsami i obniżeniu państwowej. W całe ćwiartki wołowich cen detalicznych w grud-

niu 1947 r. ceny mięsa, ryby, tłuszczu roślinnego itd. na rynkach kołchoźniczych Rostowa spadły pięciokrotnie w porównaniu z wiosną 1948 roku.

Szczegółowe ożywienie panowało na rynkach kołchoźniczych w dni targów. W drugich rostowskich targach detalicznych, które odbyły się jesienią 1948 roku, brały udział kołchozy przeszło 40 rejonów obwodu rostowskiego i innych obwodów.

Państwowe i spółdzielcze organizacje handlowe rozwinęły na targach szeroki handel towarami przemysłowymi: obuwem, towarami dzianymi, zastawą stołową, gotowymi ubraniami, narzędziami rolniczymi itd. W czasie targów kołchoźnicy zakupili towa-

GŁOS SPORTOWY

REORGANIZACJA SPORTU NA WSI

W Warszawie odbyła się 3-dniowa konferencja wojewódzkich inspektorów kultury fizycznej ZSCh, w której m. in. wzięli udział: generalny sekretarz Zarządu Głównego ZSCh — poseł Bodalski, przedstawiciele GUKF i SP oraz członkowie Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu ZSCh.

Zadaniem konferencji było opracowanie, na podstawie dotychczasowego doświadczenia, nowych, właściwych form organizacyjnych upowszechnienia wychowania fizycznego na wsi.

W czasie obrad poddano szczegółowej i wnikliwej analizie dotychczasowe metody organizacyjne. Zebrani uznali za konieczne stworzenie jednolitej organizacji, która zajmowałaby się krzewieniem kultury fizycznej na wsi.

Postanowiono, że rolę tę spełniać będą wojewódzkie, powiatowe i gminne Rady Sportu Wiejskiego oraz Główna Rada, która działać będzie w oparciu organizacyjnym o Wydział Kultury Fizycznej Zarządu Głównego ZSCh.

W skład Główny Rady Sportu Wiejskiego, która działa od 1 stycznia r.b. weszli przedstawiciele: Zarządu Głównego ZSCh, Zarządu

Głównego ZMP, Komendy Głównej „SP”, Spółdzielni Rolniczej, Samopomocy Chłopskiej, Departamentu Oświaty Rolniczej w Ministerstwie Rolnictwa oraz Zw. Zaw. Prac. i Rob. Roln. i Min. Oświaty.

Do ważniejszych zadań Głównej Rady Sportu Wiejskiego należy realizowanie wytycznych GUKF i SP na odcinku wiejskim oraz opracowywanie odpowiednich projektów i wniosków, ustalanie programów ludowych zespołów sportowych i kontrolowanie ich wykonania. Poza tym, Główna Rada będzie kierować rozdziałem i użyciem kowaniem funduszy, sprawami budownictwa urządzeń sportowych, zaopatrzeniem i rozdziałem sprzętu sportowego oraz szkoleniem i rozmieszczeniem kadry.

Do kompetencji Głównej Rady należy powoływanie wojewódzkich, powiatowych i gminnych Rad Sportu Wiejskiego oraz ustalanie dla tych rad regulaminu.

Główna Rada Sportu Wiejskiego poprzez terenowe rady obejmuje zasięgiem te zespoły sportowe, które skupiają co najmniej 80% młodzieży wiejskiej, i istnieją we wsiach samopomocowych, w państwowych majątkach i zakładach rolnych, przy gminnych spółdzielniach, lub zorganizowane samorządnie przy radach gromadzkich, świetlicowych, domach i uniwersytetach ludowych lub przy różnego rodzaju szkołach, działających na wsi.

LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE

W tym celu przeprowadzona została przez Wydział Kultury Fizycznej i Sportu ZSCh w okresie najbliższym rejestracja wszystkich zespołów sportowych, działających na wsi. Zespoły te zostaną podporządkowane Radom Sportu Wiejskiego i przyjmą nazwę „Ludowe Zespoły Sportowe” (LZS).

Dla odróżnienia jednych zespołów od drugich, zespoły przyjmować będą dodatkową nazwę od miejscowości, w których działają.

Czasowo inne nazwy, niż LZS, mogą zatrzymać te zespoły, które biorą udział w rozgrywkach okręgowych.

W Ludowych Zespołach Sportowych nie może się zrzeszać młodzież miejska.

Według regulaminu Ludowy Zespół Sportowy jest podstawową komórką organizacyjną sportu wiejskiego, skupiającą mieszkańców gromady w celu bezpośredniego prowadzenia wychowania fizycznego i sportu, w oparciu o ogólne społeczne i polityczne zdobycze socjalizmu.

Terenem działalności LZS jest gromada lub kilka sąsiadujących małych gromad. Działalność sportową prowadzi LZS pod kierunkiem terenowych Rad Sportu Wiejskiego.

Praca LZS na szczeblu gminnym koncentruje się w Gminnym

ośrodku kultury fizycznej, którego kierownictwo sprawuje bezpośrednio Rada Gminna Sportu Wiejskiego.

Podstawowym zadaniem LZS m. in. jest: popularyzacja sportu i wszechstronne wychowanie fizyczne wśród wszystkich mieszkańców gromady, organizowanie i przeprowadzanie ćwiczeń i zawodów sportowych, branie udziału w masowych akcjach sportowych, przeprowadzanie specjalnych ćwiczeń, celem uzyskania przez wszystkich członków odznaki sportowej, urządzanie zebrań, odczytów i wykładów z dziedziny sportu i wychowania fizycznego oraz organizowanie towarzyskiego współzawodnictwa swoich członków.

W okresie od dnia 20 stycznia do 30 kwietnia r.b. przeprowadzone będą wybory do zarządów. W wyborach tych główny nacisk położony zostanie na wprowadzenie do zarządów pracowników i robotników rolnych oraz mało i średnio-rolnych chłopów.

Lista najlepszych bokserów Wielkopolski

POZNAŃ (PAP). Kapitan sportowy Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego ogłosił nową listę 10-ciu najlepszych zawodników w poszczególnych wagach. Lista ta przedstawia się jak następująco:

Waga musza: 1—2) Liedtke („Warta“) i Kasperczak (ZZK Poznań).

Waga kogucia: 1) Ciupka (Szamotulski KS), 2) Borak („Warta“).

Waga piórkowa: 1) Szymański („Warta“), 2) Nowak („Ostrovia“).

Waga lekka: 1) Ratajczak („Warta“), 2) Komińek (HCP).

Waga półśrednia: 1) Kaźmierczak (ZZK Poznań), 2) Śmigurski („Stella“ Gniezno).

Waga średnia: 1) Krauze (Szamotulski KS), 2) Grzelak („Bielarnia“ Kalisz).

Waga półciężka: 1) Franek („Warta“), 2) Gładysiak (ZZK Poznań).

Waga ciężka: 1) Koleczko („Ostrovia“), 2) Jędrzyk (Szamotulski KS).

Ze sportu radzieckiego

W Republice Białoruskiej działają obecnie 5 tys. kolektywów sportowych, które zrzeszają 126 tys. członków. Liczba zawodników o wysokich kwalifikacjach przekracza 15 tys. Wśród tych zawodników znajduje się m. in. 52 mistrzów sportu. W roku 1948 sportowcy białoruscy ustanowili ponad 100 nowych rekordów Republiki. Z pośród czołowych sportowców białoruskich najbardziej znani są: lekkoatleta Łuniew, tyżniarz — Bolszakow, mistrz ZSRR w jeździe szybkiej, atleci: Szatow — mistrz Europy, Mechanik — mistrz ZSRR, mistrzyni ZSRR w pływaniu — Kriukowa.

Nowe kadry zawodników szkoli Instytut, dwa „Technicum“ oraz specjalne szkoły sportowe. Obecnie w Białorusi czynnych jest 2,5 tys. trenerów.

Z okazji Nowego Roku odbyło się w parku im. Gorkiego w Moskwie wielkie święto sportowe. Na urzędowym w tym celu terenie zebrały się znani moskiewscy tyżniarze, narciarze i hokeiści. Zorganizowane z tej okazji

zawody rozpoczęły wyścigi dla najmłodszych tyżniarzy w jeździe szybkiej. Większość nagród zdobyli uczniowie szkoły tyżniarskiej przy parku im. Gorkiego, którą prowadzi znany tyżniarz Mielnikow, należący do najlepszych zawodników radzieckich. Najlepsze wyniki w konkurencji kobiecej uzyskała obiecująca zawodniczka Filipowa.

W biegach dla seniorów uczestniczyli m. in. mistrzowie i rekordziści ZSRR Liuskini, Ippolitow i Biellajew. W punktacji ogólnej zawody wygrała drużyna „Dynamo“.

Prezydium Komisji Sportowej Centralnego Aeroklubu ZSRR im. Czkałowa, zatwierdziło ostatnio 7 ścieżek lotu, należących również do nowych rekordów radzieckich dla asilekanki i wynoszącej 35213 km modelami latających o napędzie gumowym. Nowy rekord dla specjalnego Wasiliewa, ucznia moskiewskiej szkoły, którego model wodno-rów ustanowił uczeń Jakowlew, atowca z napędem gumowym którego model utrzymał się w powietrzu przez 16 sek. Wynik ten jest 16 min.

Rekordowym zarówno dla grupy Warto podkreślić, że obecnie młodszych, jak i starszych modeleków światowych rekordów larzy. Rekordowy wynik dla obudelskich należy do modelarzy grupy modelarzy uzyskał również radzieckich.

mocno powiązany jest z kym domem, z każdym słowem, z każdym napotkanym uczu pod nogami ziemię swoją wówczas, gdy ziemia zakolała się.

Czerwiec był upalny. Kanikaty mogły doprowadzić ludzi do szaleństwa — wciawie i nowe kierunki! Wielu z biurowych kolegów Łukina było już w walce. Moskiewskie zaułki odmieniły — znikła dzieciarnia, miasto umilkło, jak las bez ptw.

W bardzo gorącym dniu z jeden z tych posmutniałych zaułków Zamoskworzi kroczyli pospolitacy. Spiewali:

Przybędzie n ochoty,
Jak dacie mioty...

Śpiewali niezgodnie; nie niezgodnie maszerowali — od razu było widać, że to ludzie przyzwyczajeni do trzymania nie tyle karabinie pióra albo cyrki, wśród nich znajdowali się starsi, dzo byli otyli, i nicy i wysocy, i cherlawi, a nawet matyrcy i chorzy na serce o twarzach nalanych; filzy i buchalterzy, botanicy i artyści, teatralni dekorzy, kasjerzy, introligatorzy, bibliotekarze, stolarze, mcy, ludzie należący do najróżnorodniejszych zawodów! Uczyli się oni starannie alfabetu wojennego; najtrudniej zaś szło im zgodne maszerowanie. Wśród nich bywonię i Łukutin, obecnie znacznie uspokojony; nakomunikaty mniej go teraz martwiły; przestał być wem, nie robił domysłów na temat przyszłości; stał szczęśliwym olbrzymiej wojennej machiny.

Zmęczenie przeszkadzającami w zaśnięciu; wówczas rozmyślał o napięciu, iesznie, jak gdyby pragnąc przed pierwszą walką rażyć to wszystko, czego nie zdążył pojąć podczas dłu lat życia. Mówił do siebie: dla młodych wszystko jasne — bronią swoich idei, swego świata. A ja... Ileż w głębi ducha dyskutowałem z kolegami... Dla zniknęli teraz wszelkie różnice. Słuchając Stalina, miałem, że mówi on w imieniu nas wszystkich.

(C. d. n.)

Jędrzejowska w Katowicach

KATOWICE. W Katowicach Brynowie zamieszkała na stałe wielokrotna mistrzyni Polski w tenisie Jadwiga Jędrzejowska Gallertowa, która wraz ze swym mężem przeniosła się tu z Bydgoszczy.

Mecz tenisowy na kortach krytych w Gliwicach

GLIWICE (PAP). Rozegrany w niedzielę na kortach krytych w Gliwicach międzyklubowy mecz tenisowy pomiędzy BBTS (Biel-sko), a „Piastem“ (Gliwice) zakończył się wynikiem remisowym 3:3. Najlepszym zawodnikiem spotkania był Bielszczanin Buchalik.

Porażka mistrza Polski w tenisie stołowym

KATOWICE. W niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo drużynowe Śląska w tenisie stołowym mistrz Polski Kawczyk („Siemianowiczanka“) poniósł niespodziewaną porażkę z występującym po raz pierwszy w tegorocznym sezonie mistrzem Śląska Otrębą („Ruch“ — Wielkie Hajduki).

Zagłębie - Częstochowa 4:5 w tenisie stołowym

SOSNOWIEC. W Sosnowcu odbyło się w niedzielę ping-pongo- we spotkanie reprezentacji „Zagłębia“ z reprezentacją „Częstochowy“. Wygrała „Częstochowa“ w stosunku 5:4.

Dziś międzyokręgowe spotkanie bokserskie Szczecin — Poznań

SZCZECIN. W czwartek 6 bm. odbędzie się w Szczecinie międzyokręgowe spotkanie bokserskie Szczecin — Poznań. Zestawienie

par na to spotkanie przedstawia się następująco: Liedtke (P) — Zdzienicki (Szcz), Kasperczak (P) — Kapuściński (Sz), Nowak (P) — Możdżyński (Sz), Ratajczak (P) — Sadowski (Sz), Franek (P) — Leśniewski (Sz), Koleczko (P) — Rutkowski (Sz). O ile Poznań wystąpi bez zawodników „Warty“, w muszej walce będzie Kasperczak, w koguciej — Bazarnik, w lekkiej — Świdorski i w półciężkiej — Grzelak.

Mecz odbędzie się w szczecińskiej hali sportowej o godzinie 12 w południe.

i paznokciach jak gdyby umaczanych we krwi — nie odczuwał ani miłości, ani nienawiści; obca, znalazła się przy nim z kaprysu przeznaczenia. Znosił ją, był zbyt nieśmiały na to, żeby odmienić życie; a poza tym nie mógł rozstać się z Polcią. Córka Łukutiny miała cztery lata, ale Łukutinowi wydawało się, że potrafi go zrozumieć i pocieszyć; pół-żartem, pół-serio mawiał do Polci: „Jesteś moim przyjacielem!“ Pragnął, żeby żona wyjechała z Moskwy tylko dlatego, że obawiał się o Polcie, obawiał się przesądnie — faszyści zabijają właśnie takie!.. Dobrodusze oczy Richtera kojarzyły się w wyobraźni Łukutina z krwią Madrytu i Warszawy, z czymś okropnym, wynaturzonym, okrutnym. Katarzyna upierała się niedługo; po dyżurze na dachu oświadczyła:

— Zupełnie się nie nadaje do takiego życia...

W pierwszych dniach wojny Łukutin żył, podobnie do wszystkich innych, komunikatami, opowiadaniem naocznych świadków, pogłoskami; coraz to przerzucał się od nadziei do rozpaczy. Ktoś mu opowiedział, jakoby nasi wtargnęli do Prus Wschodnich, Łukutin uwierzył. W kilka godzin później spotkał biurowego kolegę, ten zaś oświadczył: „Moja siostra z wielkim trudem wymknęła się z Witebska“... Łukutin nic nie mógł zrozumieć i to go nękało.

Był cudny letni poranek. Po wyjeździe żony Łukutin rzadko był w domu, nocował w biurze. Wyszedł, żeby odetchnąć porannym chłodem. Ulica była jeszcze pusta, przeszło dwu robotników, przejechał samochód ciężarowy z wojskiem, stękała babina, ciągnąca wielki wór. Nagle Łukutin usłyszał znajomy głos: to mówił Stalin.

Łukutinem wstrząsnęła serdeczna szczerość tego głosu, niepokój, a jednocześnie przekonanie, poczucie mowy duchowej, wydarżające się tylko u tych ludzi, którzy są świadomi swej słuszności w chwilach najbardziej ciężkich doświadczeń. Łukutin miał wrażenie, że Stalin zwraca się właśnie do niego, że jego nazywa „przyjacielem“. Ilę razy w przeszłości dręczyło Łukutina pytanie — czy nie jest tu obcy... I oto w ten czerwcowy poranek pojał, jak



Szanghaj. Kulisi chińscy pracują ciężiej niż zwierzęta polciagou

Wiadomości ze świata

HOKEIŚCI FINLANDII PRZEGRYWAJĄ W BUDZIEJOWICACH

PRAGA. Reprezentacja hokejowa Finlandii w dalszym ciągu swego tournée po Czechosłowacji rozegrała spotkanie w Budziejowicach z miejscowym „Stadiem“. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny czechosłowackiej 10:4 (4:1, 2:2, 4:1).

ODZNACZENIE SPORTOWCÓW RADZIECKICH

MOSKWA. Wszechzwiązkowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR przyznał w 30-letnią rocznicę istnienia Republiki Białoruskiej specjalne odznaczenie zasłużonym sportowcom białoruskim. M. in. odznaczeni zostali mistrz kolarski Związku Radzieckiego Bolszakow, mistrz i rekordzista ZSRR w biegu 200 m. płotki — Łuniew, jeden z najlepszych szachistów kraju Holmow. Ponadto nadano ty-

tu zasłużonego mistrza sportu ZRR piłkarzom Koczetkowowi i Irskiemu.

PRZYGOTOWANIA HOKEI-TÓW AMERYKAŃSKICH DO MISTRZOSTW ŚWIATA

NOWY JORK. Drużyna hokejowa USA, która startować będzie w mistrzostwach świata w Sztokholmie zestawiona będzie jeszcze tym tygodniu, po grach eliminacyjnych. Ekpa USA wyjedzie w przyszłym tygodniu do Europy, gdzie rozegra kilka spotkań w różnych państwach, po czym uda się do Sztokholmu.

DO ROZGRYWEK O „PUCHAR DUNAJU“

PRAGA. 64 mężczyzn i 28 kobiet startować będzie w rozgrywkach ping-pongowych o „Puchar unaju“, jakie odbędą się w Bralawie w dniu 13—16 stycznia. W rozgrywkach zgłosili się zawodnicy Francji, Finlandii, Włoch, Angier, Austrii i Jugosławii.